Nr. 162. Środa, dnia 14 czerwca 1933 roku. Rok XXXIII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy 15 gr.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. • Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 • Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11 • Skrzynka pocztowa 132.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 • Administracji nr. 102-29. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 3 po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wydział Prenumeraty tel. 182.48. — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Uważamy że:

Przyszła walka z bezrobociem będzie wypadkową działania Funduszu Pracy, inicjatywy społeczeństwa i pewnego przeformowania się rynku pracy na bardziej potrzebom chwili odpowiadające formy, zatrudnienia. Zarówno Fundusz, jak i szerokie sfery społeczeństwa, jak wreszcie i rzesze samychże bezrobotnych spełnią niewątpliwie z powodzeniem nakaz chwili i wezmą czynny udział w realizacji haseł palącej potrzeby chwili. (Patrz art. wst. str. 3-cia)

STANOWISKO POLSKI.

Mowa wice-min. Koca na światowej konferencji w Londynie.

Stabilizacja i powrót zaufania warunkami poprawy.

LONDYN, 14.6 (PAT) — Na wtorkowej popołudniowej sesji konferencji ekonmicznej przemawiał najpierw delegat Międzynarodowego Biura Pracy, następnie delegat Niemiec minister spraw zagranicznych Neurath, po nim zaś zabrał głos *szef delegacji polskiej wiceminister Koc*, wygłaszając następujące przemówienie:

POLSKA OAZĄ STABILIZACJI.

Panie prezydencie, panowie! Celem tej konferencji jest znalezienie planu międzynarodowego, celem uzdrowienia obecnej sytuacji gospodarczej świata. Polska, którą mam zaszczyt reprezentować, dała dowody swej gotowości do współpracy międzynarodowej zarówno w Lozannie, jak i w Stresie. Ponadto, co jest jeszcze ważniejsze, *Polska przyczyniła się do wysiłków międzynarodowych, utrzymując swoją własną sytuację gospodarczą jako element stabilizacji i ładu w chaosie ekonomicznym, który zalał świat.* W swoich stosunkach z zagranicą Polska potrafiła utrzymać swobodną cyrkulację kapitałów i ustabilizowaną walutę. Nie wprowadziła ona żadnych arbitralnych ograniczeń co do wycofania kapitałów zagranicznych, mimo ujemnych konsekwencyj, jakie to raptowne wycofywanie wywołało dla gospodarstwa polskiego. Podobnież rezultaty zostały uzyskane i przez przewidującą politykę walutową W. M. Gdańska. Aby wytrwać na obranej drodze naród polski musiał nałożyć na siebie *ciężkie ofiary*. Polska była jednym z pierwszych krajów, który ograniczył swe wydatki publiczne do granic możliwości. *Polska liczyła tylko na własne siły*, unikając oparcia swego gospodarstwa na pożyczkach. Przez ciągły wysiłek nasz kraj zmierzał do znalezienia nowej równowagi w swej gospodarce, przystosowując się do sytuacji wywołanej zniżeniem cen. Muszę zaznaczyć, że te wysiłki krzyżowały się przeważnie z zarządzeniami restrykcyjnemi, jakie spotykaliśmy w naszem obrocie pieniężnym i towarowym z zagranicą.

OGÓLNE WSKAZANIA.

Niechaj mi wolno będzie przypomnieć — mówił w dalszym ciągu delegat Polski — pewne myśli ogólne, jakie znajdują się na porządku dziennym. Jest to przedewszystkiem stwierdzenie, że *polityka półśrodków nie rozwiąże kryzysu*, następnie, niemniej ważne, że wszelka poprawa w dziedzinie wymiany handlowej jest ściśle związana z rozwiązaniem zagadnień monetarnych i finansowych, jakie przed nami powstają i skonstatowaniem odpowiedzialności rządów i całej naszej generacji za rozwój wydarzeń. Śród zagadnień, które według naszego zdania muszą przedewszystkiem znaleźć rozwiązanie w toku konferencji — *znajduje się sprawa stabilizacji walut*, posiadająca znaczenie kapitalne i powinna też znaleźć się na pierwszym planie.

STABILIZACJA WALUT.

Uważam, że należy zacząć od stabilizacji walut wielkich mocarstw, które wywierają wpływ dominujący na międzynarodowy rynek finansowy. Stabilizacja ta wraz ze swobodną cyrkulacją złota umożliwi stabilizację walut innych krajów, które widziały się zmuszone porzucić złoty parytet wskutek kryzysu. Do tego przywrócenia złotego parytetu przywiązujemy specjalne znaczenie wobec doświadczeń naszych, zdobytych w czasie zwycięskiej walki o utrzymanie naszej waluty. Największe trudności do pokonania powstawały w momentach, wywołanych wstrząsami, spowodowanemi chwianiem się wielkiego rynku finansowego i walutowego świata, który z natury rzeczy powinien tworzyć podstawy międzynarodowego porządku monetarnego. *Brak stabilizacji walut i związany z tem stan niepewności są głównem źródłem braku zaufania*, bez którego żadna odbudowa nie jest możliwa.

Mówiąc o stabilizacji walut, niemożna pominąć milczeniem trudności, jakie powstają przy przywróceniu normalnego *ruchu kapitałów*. Stabilizacja wielkich walut wydaje się możliwa w stosunkowo krótkim czasie, natomiast zniesienie reglamentacji dewiz może się dokonywać tylko stopniowo w miarę znajdowania rozwiązań praktycznych całokształtu zagadnień finansowych i gospodarczych.

POZIOM CEN.

O ile badać środki, wysunięte dla wyjścia z impasu, w którym świat znajduje się po czteroletnim kryzysie, narzuca się kwestja *poziomu cen*. Poziom cen obecnych jest bezpośrednim skutkiem błędów popełnionych zarówno w dziedzinie finansowej jak i ekonomicznej. Eksperci podzielają ten punkt widzenia i traktują spadek cen nie jako źródło, lecz skutek obecnej anarchji gospodarczej świata. Nie przypuszczam, aby sztucznymi środkami można poprawić poziom cen do normy z przed kryzysu. Przedewszystkiem uważamy, że jest niemożliwością, aby doprowadzić ceny do poziomu, jaki istniał w chwili, gdy zaciągnięte zostały długi, ciążące obecnie na całej strukturze ekonomicznej państwa. Równowaga gospodarcza i finansowa jakę pragniemy przywrócić nie może być osiągnięta inaczej jak przez ewolucję naturalną i przystosowaną przez wszystkie państwa.

Zagadnienie cen stawia nas przed kwestją kapitalną dla państw centralnej i wschodniej Europy — *zadłużenia jej ludności rolniczej*. Usiłujemy przywrócić równowagę produkcji rolniczej przez zmniejszenie ciężarów długów wewnętrznych i przez obniżenie poziomu cen wyrobów przemysłowych. Byłoby niebezpiecznem łudzić się co do możliwości powszechnego podniesienia cen. To niebezpieczeństwo byłoby specjalnie groźne, gdyby spowodowało stracenie z oczu i odsunięcie na dalszy plan głównego rozwiązania a mianowicie stabilizacji walut, obniżenia ciężarów długów i przywrócenie spokojnego obrotu dewizami i towarami. Odbudowanie gospodarki świata na nowych podstawach i powiększenie zdolności konsumcyjnej krajów — oto zadanie najważniejsze ale jednocześnie i najcięższe, jakie nas tu zebrało. Należy ograniczyć o ile nie można zupełnie znieść wszystkich zarządzeń reglamentacyjnych, które duszą międzynarodowe życie gospodarcze, znieść wszystkie te ograniczenia, na jakie napotyka handel i wymiana towarowa. Pomiędzy tymi systemami reglamentacji istnieje bezpośrednia wzajemna współzależność i dlatego można je opanować na gruncie akcji międzynarodowej.

RÓWNOWAGA WYMIANY.

O ile chodzi o zagadnienia celne i zasady jakiemi winna się kierować polityka międzynarodowa, to winny one być przedewszystkiem traktowane indywidualnie, na drodze porozumień bezpośrednich pomiędzy krajami zainteresowanemi. Nasza konferencja dokona pozytywnego dzieła, jeżeli przyśpieszy i ułatwi stworzenie dokładnych podstaw i warunków dla rokowań bilateralnych. Przywrócenie wolności w wymianie handlowej posiada olbrzymie znaczenie przedewszystkiem dla krajów eksportujących. Grupa państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej postanowiła już trzy lata temu porozumieć się między sobą i ustaliła ostatecznie w toku konferencji przygotowawczej w Bukareszcie program akcji międzynarodowej, mogący przywrócić ich równowagę, której zostały bez swojej winy pozbawione.

Kończąc, chcę podkreślić, że wszystkie nasze wysiłki winny zmierzać do odbudowy stabilizacji w stosunkach międzynarodowych, której brak naraża nas na nieoczekiwane skutki z dnia na dzień. Stabilizacja ta zależy przedewszystkiem od *zaufania międzynarodowego*. Przywracając to zaufanie, konferencja dokona wielkiego dzieła.

Dziś w numerze:

DNI WALKI W AUSTRJI — Str. 2
ESKADRA WŁOSKA NAD ATLANTYKIEM — Str. 2
BESTJALSKA ZEMSTA — Str. 4
SPADEK CEN NA TARGOWISKACH ŁÓDZKICH — Str. 4
TRAGICZNY WYPADEK PRZY WIERCENIU STUDNI — Str. 5
NIEUDANY TRICK POMYSŁOWEGO PSYCHOPATY — Str. 5
CEDUŁA GIEŁDY — Str. 6
AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 7

NOMINACJA.

WARSZAWA, 14. 6. (tel. wł.). P. Prezydent Rzplitej podpisał nominację p. Szumlakowskiego na posła w Lizbonie

OTWARCIE ŚWIATOWEJ KONFERENCJI W LONDYNIE.

Radjofotografja ta przedstawia króla angielskiego Jerzego w czasie odczytywania mowy, witającej uczestników konferencji. Na lewo przewodniczący konferencji premjer Mac Donald.

TARCIA w ŁONIE WIELKIEJ TRÓJKI

Rozbieżności między Anglją i Francją a Ameryką.

Kwestja długów kością niezgody.

Niewesołe horoskopy wyników londyńskich obrad.

LONDYN, 14.6 (Od wł. korespondenta) — Przed światową konferencją gospodarczą *piętrzą się trudności już od pierwszej chwili*. Zaledwie rozpoczęto dyskusję generalną, polegającą na składaniu zasadniczych deklaracyj przez przewodniczących poszczególnych delegacyj państwowych, a już — w toku rokowań zakulisowych — przejawiły się *nader poważne różnice zdań w pojmowaniu najbardziej zasadniczych zagadnień przez przedstawicieli Wielkiej Brytanji i Francji z jednej strony, a przedstawicieli Stanów Zjednoczonych Am. Półn. z drugiej.*

Jeszcze w ciągu poniedziałkowego wieczora toczyły się pomiędzy delegatami francuskimi, angielskimi i amerykańskimi *rozmowy na temat stabilizacji t. zw. wielkich walut z funtem angielskim i dolarem na czele.*

Przedstawiciele Francji i Wielkiej Brytanji występują bardzo zdecydowanie za stabilizacją walut, mając w tej sprawie za sobą olbrzymie grono reprezentantów państw mniejszych, wskazujących na niemożliwość przeprowadzenia jakichkolwiek kalkulacyj eksportowo-importowych tak długo, dopóki kursy wielkich walut, pozostających dotąd niemal międzynarodowym miernikiem wartości wykazują olbrzymie wahania w każdodziennych biuletynach giełdowych.

Delegaci amerykańscy nie dają jednak posłuchu tym argumentom, wskazując, że dla przeprowadzenia stabilizacji wielkich walut potrzebny jest jeszcze dłuższy okres czasu, a w każdym razie chwila obecna nie wydaje się być dla Ameryki wygodną do ustabilizowania kursu dolara.

Poza rozbieżnością poglądów na zagadnienie stabilizacji wielkich walut zarysowało się już *bardzo widocznie nieporozumienie w dziedzinie długów*. Delegacja amerykańska stoi zdecydowanie na stanowisku nieporuszania sprawy długów w pierwszym okresie konferencji londyńskiej, ale brak zrozumienia Ameryki dla postulatów stabilizacyjnych Francji i Wielkiej Brytanji nie nastroił delegatów tych państw przyjaźne dla żądań amerykańskich w dziedzinie przemilczenia kwestji długów.

Rozpoczęta we wtorek rano dyskusja generalna ujawniła w całej okazałości *brak porozumienia pomiędzy wielkiemi państwami*. Wbrew żądaniom amerykańskim premjer Daladier w imieniu Francji właśnie mówił o długach i to nawet bardzo dużo, mówił o nich również delegat włoski minister skarbu Guido Jung i mówić o nich mają jeszcze w ciągu najbliższych dni inni delegaci.

Poruszenie kwestji długów wojennych przez premjera Daladiera wywołało w łonie delegacji amerykańskiej *konsternację*, zwiększoną zresztą przez fakt ujawnienia rozbieżności zdań w sprawie stabilizacji walut.

Wyrazem tej konsternacji jest *skreślenie się delegacji amerykańskiej z listy mówców wtorkowych*, motywowane koniecznością otrzymania z Waszyngtonu nowych instrukcyj, które pozwolą na odpowiedzenie premjerowi Daladier i sprecyzowanie stanowiska amerykańskiego w poruszonej przezeń sprawie najbliższych płatności długów wojennych.

Do zdenerwowania delegacji amerykańskiej przyczyniło się bezsprzecznie również i to, że premjer Mac Donald w swojem inauguracyjnem przemówieniu poruszył bardzo obszernie zagadnienie długów wojennych, czyniąc w ten sposób naprzekór życzeniom amerykańskim.

DOLAR I SUROWCE ST. ZJEDNOCZONYCH.

LONDYN, 14.6 (Tel. wł.) — Rokowania przedstawicieli banków centralnych Francji, Anglji i Ameryki prowadzone w Londynie równolegle z konferencją ekonomiczną nie doprowadziły dotąd do żadnego rezultatu.

W poniedziałek dalej spadł dolar, około 2-ej po południu do 4,20 i pół za funt, a dopiero przy zamknięciu giełdy doznał lekkiej poprawy do 4.14. Dowodzi to, że fluktuacja dolara jeszcze się nie zatrzymała. Amerykanie wyraźnie oświadczają, że daszy spadek jest dla nich pożądany, aby doprowadzić do jeszcze większej aniżeli dotąd zwyżki cen na surowce. Jest to warunkiem przywrócenia dobrobytu w Ameryce.

Zawsze ci sami.

Niesłychane nietakty w mowie delegata Niemiec,

LONDYN, 14.6 (PAT) — Mowa szefa delegacji niemieckiej min. Neuratha wywołała *powszechne zdziwienie*. była to bowiem mowa raczej polityczna, której zakończenie nie ma nic wspólnego z konferencją monetarną i ekonomiczną.

Nie wymieniając wyraźnie sprawy długów Neurath powołał się na fakt, że Mac Donald wspominał o tej sprawie i ze swej strony wskazał na inne wielkie problemy polityczne, które od lat czekają rozwiązania. Podkreślił on swoje rozczarowanie, że te inne zagadnienia, pod którem miał oczywiście na myśli rozbrojenie, nie znalazły rozwiązania przed obecną konferencją.

Neurath zwrócił uwagę na znaczenie niedawnej mowy Hitlera i wystąpił przeciwko krytykom, którzy po tej mowie stwierdzili, że są to tylko słowa i że należy czekać czynów. Neurath podkreślił, że rząd niemiecki dokonał tych czynów, przyczyniając się do realizacji inicjatywy Mussoliniego w sprawie paktu rzymskiego i dając konferencji rozbrojeniowej impuls przez przyjęcie planu Mac Donalda jako podstawy przyszłej konwencji. Niemcy uczyniły to aczkolwiek nie zostały spełnione obietnice dane Niemcom. Mowę swą mówca zakończył podkreśleniem, że bez rozwiązania wielkich a aktualnych kwestyj politycznych obrady konferencji monetarnej i ekonomicznej nie mogą doprowadzić do pomyślnych rezultatów.

Należy zaznaczyć, że delegat niemiecki jest *jedynym mówcą, który tak dalece odbiegał od właściwego tematu konferencji* i starał się przerzucić ciężar dyskusji na zagadnienia polityki zagranicznej.

REKTOR AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH.

WARSZAWA, 14. 6. (tel. wł.). Na miejsce niezatwierdzonego przez p. ministra oświaty rektora Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie prof. Laszczki, przy ponownych wyborach wybrany został prof. Wojciech Weiss.

ODMOWA ZATWIERDZENIA.

WARSZAWA, 14. 6. (tel. wł.). Wybrany rektorem Akademji Górniczej w Krakowie prof. Goetel nie uzyskał zatwierdzenia p. ministra oświaty.

Nowe gimnazjum państwowe męskie w Łodzi.

Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego zawiadamia, że od nowego roku szkolnego 1933/34 zostaną otwarte w naszym zakładzie **przy ul. Ewangelickiej 11/13**

I klasa (dawna III) państw. gimnazjum nowego typu i **IV klasa państw. gimnazjum** dawnego typu.

Zgłoszenia kandydatów już przyjmuje kancelarja w godzinach urzędowych (8—14). Egzamin wstępny rozpocznie się **dn. 22 czerwca r. b.** o godz. 8-ej rano.

DYREKCJA.

Dni walki w Austrji.

Opieczętowanie i zamknięcie wiedeńskich „Brunatnych Domów".

Rewizje i aresztowania w całym kraju. Zakaz żołnierzom przynależności do hitlerowkich organizacyj. Ostre pogotowie policji.

Anglja podejmuje pośrednictwo między Austrją a Niemcami.

WIEDEŃ, 14. 6. (PAT). Policja wiedeńska przeprowadziła **rewizje we wszystkich 59-ciu „Domach Brunatnych" w Wiedniu.** Druki, listy i materjały agitacyjne zostały skonfiskowane. Po przeprowadzeniu rewizji **wszystkie te domy zostały zamknięte i opieczętowane.** Obecnych w Domach Brunatnych narodowych socjalistów poddano perlustracji. 16-tu cudzoziemców odstawiono do aresztów policyjnych. Mają być oni w najbliższym czasie **wydaleni z granic Austrji.** Pośród cudzoziemców 10-ciu pochodzi z Niemiec, 4-ch z Czechosłowacji, 1 z Rumunji i 1 z Gdańska. Ponadto aresztowano 24-ch narodowych socjalistów, obywateli austrjackich. Razem **znajduje się w aresztach wiedeńskich przeszło 40 osób.**

Narodowo-socjalistyczny „Soldatenbund" został rozwiązany. Należenie do partji narodowo-socjalistycznej zostało żołnierzom surowo zakazane. Władze zarządziły **ostre pogotowie policyjne w Wiedniu.** Gmachy publiczne i mieszkania wybitnych polityków są policyjnie strzeżone. Do służby policyjnej powołano także oddziały wojskowe. We wtorek przed południem odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem podjęto doniosłe uchwały.

OŚWIADCZENIE KANCLERZA.

LONDYN, 14. 6. (PAT). Kanclerz austrjacki Dollfuss złożył wobec prasy następujące oświadczenie:

„My Austrjacy głęboko żałujemy, że nasze stosunki z naszym wielkim sąsiadem niemieckim, z którym związani jesteśmy węzłami wspólnego języka, historji i rozwoju kultury, zostały ostatnio zamącone kilku incydentami. Mamy szczerą nadzieję, że we wzajemnych interesach obu krajów uda nam się szybko przywrócić dobre i przyjazne stosunki. Walczymy dziś o zachowanie Austrji, jako niepodległego organizmu centralnej Europy i uważamy, że przez nieustępliwe przytrzymywanie się w naszych wysiłkach tego najwyższego naszego celu przyczynimy się w bardzo znacznym stopniu do utrzymania pokoju w Europie.

POŚREDNICTWO ANGLJI.

LONDYN, 14. 6. (PAT). Ostatnie wypadki w Austrji wywołały w londyńskich kołach rządowych zaniepokojenie. Kanclerz Dollfuss odbył dłuższą rozmowę ze stałym podsekretarzem stanu w „Foreign Office" i prosił o pomoc rządu brytyjskiego w celu **niedopuszczenia do grożącego konfliktu austrjacko-niemieckiego.**

„Foreign Office" obiecać miało kanclerzowi poparcie: gotowość pośredniczenia pomiędzy Austrją i Niemcami; oczywiście jednak nie byłoby to w formie wyraźnej interwencji lecz tylko przyjacielskiego zwrócenia uwagi rządu niemieckiego.

REWELACJE ŚLEDZTWA.

WIEDEŃ, 14.6 (PAT) — Za udział w zajściach przed uniwersytetem aresztowano 22 osoby. Stwierdzono, że demonstracje zorganizowane zostały przez kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej. Śledztwo w sprawie zamachu bombowego na sklep jubilerski w dzielnicy wiedeńskiej Meidling wykazało, że zamach miał tło polityczne. Był to akt zemsty ze strony narodowych socjalistów za wydalenie z pracy jednego z ich zwolenników.

MANIFESTACJA STUDENTÓW.

WIEDEŃ, 14.6 (PAT) — Na uniwersytecie w Grazu urządzili studenci narodowo-socjalistyczni, posiłkowani przez agitatorów z Wiednia, hałaśliwą manifestację przeciwko złożeniu przysięgi przez profesorów. Z ławek szkolnych urządzono barykady, aby nie dopuścić do gmachu policji. Służbowi uniwersyteccy zdołali jednak zabarykadować się w jednej z sal. Policja wyważyła drzwi i wtargnęła do środka. Aresztowano 22 osoby.

ODROCZONA DECYZJA.

WIEDEŃ, 14.6 (PAT) — „Neue Freie Presse" donosi, że na wtorkowem posiedzeniu Rady Ministrów nie zapadła jeszcze decyzja *o rozwiązaniu stronnictwa narodowo-socjalistycznego.* Decyzja w tej sprawie nastąpi dopiero po powrocie kanclerza Dollfussa do Wiednia.

ODWOŁANIE STANU WYJĄTKOWEGO.

WIEDEŃ, 14.6 (PAT) — Stan wyjątkowy w Wiedniu, ogłoszony w związku z zajściami, które miały miejsce w dniu 12 bm., został odwołany.

PROFESORZY PRZYSIĘGAJĄ.

WIEDEŃ, 14.6 (PAT) — Dziś o godz. 10 rano profesorowie uniwersytetu wiedeńskiego złożyli przysięgę. Wobec licznych demonstracji studenckich, przed gmachem uniwersytetu ustawiono silne oddziały policji. Wśród profesorów składających przysięgę znajdowali się również profesorowie żydowscy. Wśród teologów wydziału teologicznego zamknięto w salach wykładowych. Policji po wytężonych wysiłkach udało się wreszcie uwolnić uwięzionych teologów. Zaprzysiężenie profesorów mimo awantur zostało przeprowadzone. Uniwersytet zamknięto.

200 BOMB.

WIEDEŃ, 14.6 (PAT) — W pewnej miejscowości pod Innsbruckiem władze wykryły w pewnej kuźni 200 bomb, sfabrykowanych przez narodowych socjalistów.

NOWE ZAMACHY.

WIEDEŃ, 14.6 (PAT) — We tworek rano dokonano zamachu bombowego na jeden ze sklepów wiedeńskich. Urządzenie sklepu zostało zupełnie zdemolowane. Dochodzenie wykazało, że zamachu dokonali dwaj narodowi socjaliści. W Salzburgu aresztowano dwie osoby podejrzane o dokonanie tego zamachu.

Równocześnie rzucono bombę w pobliżu domu skautów katolickich. Znaleziono również bombę w parku zamkowym w Schoenbrunnie. Stwierdzono, że we wszystkich zamachach posługiwano się bombami tego samego typu.

Niezachwiane fundamenty.

sytuacji gospodarczej Polski.

BUKARESZT, 14.6 (PAT) — Jedno z najpoczytniejszych pism miejscowych w specjalnym artykule omawia sytuację gospodarczą, w jakiej pozostawił Polskę ustępujący rząd premjera Prystora. Dziennik stwierdza, że mimo wyjątkowo ciężkiej konjunktury, która przypadła na okres urzędowania tego gabinetu, zapewnił on Polsce równowagę gospodarczą, opartą na mocnej walucie, zrównoważonym budżecie i czynnym bilansie handlowym.

Kto spłaci czerwcową ratę długu w Ameryce?

PARYŻ, 14.6 (PAT) — Donoszą z Waszyngtonu, że utrwala się tam przekonanie, że w **najbliższy czwartek żadne z państw nie wywiąże się ze swoich zobowiązań płatniczych,** a jeżeli i Anglja nie zechce zapłacić raty czerwcowej, to Stany Zjednoczone staną wobec zupełnie nowej sytuacji prawnej i będą zmuszone w stosunku do Londynu rozpocząć rokowania opierające się przedewszystkim na fakcie złamania umowy Mellon-Baldwin.

Prezydent Roosevelt miał podobno wyrazić zgodę na spłatę 10 procent raty należnej od Anglji pod warunkiem jednakże, że spłata będzie traktowana jako zaliczka na poczet należności. Anglji zapłaciłaby wobec tego niewielką sumę 1.900.000 funtów szt.

Deklaracja Francji dla rządu polskiego

Rewizjonizm niedopuszczalny w pakcie 4-ch.

Niezachwiane podwaliny wzajemnej współpracy.

PARYŻ, 14. 6. (PAT). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło „Błękitną Księgę", zawierającą dokumenty dotyczące „Paktu czterech". Osatnim z nich jest **pismo ministra Paul Boncoura do ambasadora Francji w Warszawie, zawierające deklarację przeznaczoną dla rządu polskiego.** Deklaracja ta, którą p. ambasador Laroche złożył p. min. J. Beckowi dnia 9 czerwca b. r. brzmi jak następuje:

„Pragnąc stosować się do zobowiązań, które wiążą obydwa kraje, rząd Republiki, skoro tylko otrzymał projekt paktu przedłożony mu— jak również rządom W. Brytanji i Niemiec do rozpatrzenia, przez szefa rządu włoskiego, zakomunikował go rządowi polskiemu. Do komunikatu rządu francuskiego dołączony był wywód nacechowany przedewszystkiem zdecydowaną wolą niedopuszczenia do jakiegokolwiek uchybienia komptencjom lub autorytetowi Ligi Narodów ani prawom mnych państw. Rząd francuski wyrażał jednocześnie chęć poznania opinji rządu polskiego co do kwestyj, które zostały poruszone.

Od tego czasu rząd polski był stale, wyczerpująco informowany przez częste wymiany zdań, w szczególności zaś przez zakomunikowanie mu projektu i memorandum francuskiego z dnia 10-go kwietnia rb. o okolicznościach i warunkach, w jakich rozwijały się rokowania, które ostatnio zostały zakończone.

W tym samym duchu i w związku z zastrzeżeniami, które znalazły wyraz w ciągu tej wymiany zdań, rząd Republiki sądzi, że może zwrócić uwagę rządu polskiego na art. 2-gi paktu parafowanego ostatnio w Rzymie, którego odpis miał zaszczyt mu doręczyć.

Ponieważ to postanowienie — wykluczające rozpatrywanie zasady i konkretnych wypadków zastosowania rewizji — może jednakowoż prowadzić do rozpatrywania wniosków odnoszących się do metod i procedur, któreby nadawały pełną skuteczność artykułom paktu Ligi Narodów a w szczególności kilku z nich, w szeregu których znajduje się art. 19-ty — rząd Republiki pragnie sprecyzować zasady, któremi kierować się będzie odnośnie do tegoż artykułu 19-go.

Przedewszystkiem nie może wchodzić w rachubę wniesienie żadnego problemu rewizji z pominięciem reguł, ustalonych przez art. 19-ty paktu Ligi Narodów. Następnie — wrazie rozpatrywania procedury mogącej mieć zastosowanie w wypadku, gdyby jedno lub kilka państw, pragnąc podnieść kwestję terytorjalną, uregulowaną traktatowo, zamierzało wnieść pod obrady zgromadzenia tę kwestję na podstawie powyższego artykułu — rząd Republiki nie przyjmie żadnej propozycji, zmierzającej do zmiany warunków, w których wedle postanowień paktu zgromadzenie władne jest wezwać członków Ligi Narodów, aby przystąpili do nowego badania traktatów które stały się niewykonalne lub sytuacyj międzynarodowych, których dalsze trwanie mogłoby zagrażać pokojowi świata. Jednomyślność obecnych członków włączonych z głosami stron — potrzebna obecnie w zastosowaniu ogólnych zasad paktu — będzie musiała zatem być w dalszym ciągu wymagana, aby zgromadzenie mogło powziąć uchwałę, o której mowa.

Składając rządowi polskiemu niniejsze oświadczenie — rząd Republiki jest szczęśliwy że raz jeszcze może zaznaczyć wobec rządu polskiego swoją dbałość, by nie pozwolić naruszyć w niczem polityki, którą oba rządy prowadzą na podstawie łączących je traktatów.

Zbiorowy lot na wystawę w Chicago.

Eskadra włoska nad Atlantykiem.

Przygotowania do tej niezwykłej wyprawy już ukończone.

RZYM, 14.6 (Tel. wł.) — Włoski minister lotnictwa, generał Italo Balbo, zapowiedział na dziś dawno oczekiwany **start 24 hydroplanów italskich do lotu przez Atlantyk północny z Europy do Ameryki.**

Wedle zapewnień ministerstwa lotnictwa samoloty stoją w porcie lotniczym Orbetello już całkowicie gotowe do drogi.

Start początkowo wyznaczono na koniec maja, aby eskadra włoska przybyć mogła do Chicago — celu swego lotu, w dniu otwarcia w tem mieście wszechświatowej wystawy.

W kilka godzin po otwarciu generał Balbo dokonać miał odsłonięcia pomnika Krysztofa Kolumba, ofiarowanego miastu przez emigrantów włoskich, zamieszkujących w Chicago.

Z przyczyn technicznych termin startu musiał być odłożony — nie wszystkie bowiem samoloty były gotowe do drogi.

Odlot naznaczono więc na pierwsze dni czerwca. Ale i tym razem również musiano go odłożyć na później. Obecnie gen. Balbo zapowiedział, że start odbędzie się w wilję Bożego Ciała. Czy jednak znów jakaś nieprzewidziana okoliczność nie pokrzyżuje tych planów — niewiadomo.

Wystartowawszy z Orbetello hydroplany włoskie przelecą przez Alpy, ponad jeziorem Bodeńskiem i wzdłuż doliny Renu aż do Amsterdamu, gdzie nastąpi pierwsze wodowanie.

Stamtąd przez Szkocję i Irlandję ruszą Włosi do Grenlandji, lecąc trasą, którą przebył już trzykrotnie głośny lotnik Gronau.

Podczas swego niedawnego pobytu w Rzymie wysłannik Hitlera, minister lotnictwa Goebels wysunął propozycję aby hydroplany włoskie, lecąc z Rzymu wstąpiły do Berlina. Miało to być wyrazem jeszcze większego zacieśnienia węzłów przyjaźni, włosko - niemieckiej. Mussolini jednak oświadczył, iż jest to niemożliwe ze względów... technicznych.

Kierownikiem raidu mianowany został generał Pellegrini.

Wzdłuż trasy, którą przebyć mają hydroplany włoskie porobiono cały szereg przygotowań. Na Irlandji i Grenlandji założono specjalne bazy lotnicze wyposażone we wszystkie środki techniczne.

Trasę patrolować będą statki rybackie i dwie włoskie łodzie podwodne „Ballila" i „Millelive".

Hydroplany zbudowane są w ten sposób, że mogą nawet czas dłuższy utrzymywać się na powierzchni wody. Pływaki mogą znajdować się w wodzie nawet kilka miesięcy i nie ulegają uszkodzeniu.

Każdy z samolotów wyposażony jest w dwa silniki o łącznej mocy 1520 koni motorowych.

Obrady rozbrojeniowe.

Sprawa wyszkolenia wojskowego.

GENEWA, 14. 6. (PAT). Komitet efektywów konferencji rozbrojeniowej rozpatrywał raport swego komitetu technicznego. W raporcie tym komitet przedstawił wyniki swoich badań nad wyszkoleniem wojskowem przedpoborowem i pozawojskowem w różnych krajach.

Dyskusja wykazała niemożliwość uzgodnienia stanowisk poszczególnych delegacyj, wobec czego przekazano raport komitetu technicznego bez zmian komisji głównej.

Delegat polski gen. Burchardt-Bukacki złożył deklarację, w której oświadczył, że decyzje komitetu technicznego mają charakter prowizoryczny. Decyzje definitywne we wszystkich sprawach poweźmie komisja główna, gdzie kwestje efektywów będą dyskutowane w ramach całokształtu zagadnień rozbrojeniowych i gdzie wystąpią również momenty polityczne.

Analogiczne deklaracje złożyli delegaci Francji i Małej Ententy. Wszystkie te deklaracje będą figurowały w protokóle opsiedzenia.

Ogólnie stwierdzić można, że komisji głównej trudno będzie uznać dopuszczalność generalizowania obowiązkowego przysposobienia wojskowego bez dania kompensat tym państwom, które z tych czy innych względów nie posiadają tego rodzaju przysposobienia.

DOCHODZENIE PRZECIW AKADEMIKOM.

WARSZAWA, 14. 6. (tel. wł.). Dochodzenie przeciwko akademikom, aresztowanym w listopadzie ub. roku, zostało wstrzymane aż do czasu, kiedy wydane zostaną przepisy dyscyplinarne na podstawie nowej ustawy o szkołach akademickich. Po wejściu w życie tych przepisów, dochodzenie przeciwko nim zostanie wznowione.

UCIECZKA Z SZEREGÓW NIEMIECKO-NARODOWYCH.

BERLIN, 14.6 (PAT) — Dzisiaj zebrała się na posiedzenie niemiecko-narodowa frakcja Reichstagu. Omawiana była m. in. kwestja ustąpienia z partji dr. Spahna i dwóch dalszych członków i przejścia ich do ruchu narodowo-socjalistycznego.

Na 26 bm. zwołano zjazd przywódców niemiecko-narodowej organizacji stanu średniego.

PŁONNE PUKANIE O SPRAWIEDLIWOŚĆ.

GDAŃSK, 14. 6. (PAT). We wtorek przed sądem okręgowym jako instancją odwoławczą odbył się proces w sprawie zakwestjonowanego ze strony socjalistów obsadzenia gmachu wolnych związków zawodowych przez hitlerowców.

Po wysłuchaniu przedstawicieli obu stronnictw rozprawę zakończono, wyznaczając ogłoszenie wyroku na dzień 16 czerwca r. b.

LOT DOKOŁA EUROPY.

KRÓLEWIEC, 14.6 (PAT) — Lotnicy angielscy Pike i Griffith, odbywający lot dokoła Europy wylądowali wczoraj po południu nieoczekiwanie w Królewcu. O godz. 16.45 wystartowali do dalszego lotu do Kowna. Dalsza trasa ich lotu prowadzi przez Helsingfors, Sztokholm, Kopenhagę, Hamburg zpowrotem do Londynu.

SPECJALNA INTENCJA.

GDAŃSK, 14. 6. (PAT). Wbrew swej poprzednio powziętej decyzji nie brania udziału w pierwszem posiedzeniu sejmu gdańskiego prezydent Ziehm zakomunikował przewodniczącemu sejmu, że gotów jest podjąć się przewodnictwa pierwszego posiedzenia sejmu, jako najstarszy wiekiem poseł, aby uniemożliwić prezesurę socjalisty Gehla.

SZACHOWA OLIMPJADA.

FOLCSTONE, 14.6 (PAT) W pierwszej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego drużyna polska wygrała ze Szkocją w stosunku 3,5 punktów do pół punktu. W tym samym stosunku wygrały Stany Zjednoczone z Islandją.

Lot Matterna dookoła świata.

Noc niepokoju w powietrzu.

MOSKWA, 14. 6. (PAT). Dalsze szczegóły lotu Matterna na odcinku Ruchłowo — Chabarowsk przedstawiają się w sposób następujący:

Po rozpoczęciu lotu Mattern lecąc w gęstej mgle zabłądził i wkrótce znalazł się nad morzem Ochockiem pokrytem lodem. Samolot pokrył się warstwą lodu. Po dłuższem błądzeniu lotnik postanowił powrócić do Chabarowska w celu lepszego zorjentowania się w warunkach meteorologicznych. Po dłuższym locie w linji zygzakowatej Mattern znalazł się nad Sofijskiem nie mógł jednak odrazu lądować w ciemności w nieznanych warunkach i krążył w powietrzu do rana. Zaraz po wylądowaniu i po wyjściu z kabiny przemęczony lotnik zasnął. W Sofijsku uzupełnił on zapas paliwa. Wobec niemożności otrzymania na miejscu oliwy lotniczej Mattern zabrał ze sobą zapas tej oliwy, która okazała się w późniejszym locie doskonała.

W tych warunkach lotnik osiągnął Chabarowsk. Lotnik mówi ze szczerym entuzjazmem o serdeczności i sympatji, którą mu okazywano na całym terytorjum Związku Sowieckiego. Z Chabarowska lotnik wyruszył do Nome na Alasce, zamierzając przebyć tę odległość bez lądowania.

MEKSYKAŃSKA KREW.

MEKSYK, 14.6 (PAT) — Na zebraniu politycznem w mieście Zitacuaro doszło do strzelaniny, przyczem 8 osób zostało zabitych, a około 100 odniosło rany. Dyskusja dotyczyła zbliżającej się kampanji wyborczej, przyczem przeciwnicy zacietrzewili się do tego stopnia, że zaczęli się wzajemnie ostrzeliwać z rewolwerów. Większość ofiar stanowią jednak osoby w sporze niezainteresowane. Przy pomocy wojska przywrócono spokój. Po mieście krążą patrole. Aresztowano około 30 osób, w tej liczbie burmistrza miasta oraz jednego deputowanego.

Turniej zapaśniczy

w Cyrku sportowym.

Najładniejszem spotkaniem wczorajszego dnia była decydująca walka Krauzera z Kawanem. Obydwaj zapaśnicy zdawali sobie dokładnie sprawę z ważności spotkania, to też dokładali wszelkich wysiłków aby szalę zwycięstwa przechylić na swoją stronę. Krauzer dwukrotnie wyrwał się wiedeńczykowi z nelsona a za drugim razem wspaniałym kontratakiem powalił Kawana na łopatki.

Spotkanie dwóch najlepszych zapaśników w Polsce Sztekkera z Grabowskim zakończyło się wynikiem remisowym. Walka ta prowadzona była nie zwykle ostro a chwilami brutalnie. Sztekker chwytał Grabowskiego w t. zw. niski pas, Grabowski natomiast okładał potężnemi makaronami mistrza Polski. Od nelsona kolosa Sztekker uwolnił się rzucając go na liny.

Walka wolnoamerykańska Kwariani — Miazio skończyła się zwycięstwem Kwarianiego już w 36 sekundzie. Kwariani po walce domagał się koniecznie spotkania ze Sztekkerem, z którym również pragnie walczyć po wolnoamerykańsku.

Potężny i brutalnie walczący Niemiec Keller zdusił formalnie łodzianina Synkowskiego, którego omdlałego znoszą z ringu. Bielewicz — Nelson bez rezultatu.

Dziś sensacyjna walka decydująca Kellera z Grabowskim oraz druga niemniej ciekawa również do rezultatu Kwariani — Kawan. Ogólną sensację wywołała zapowiedź dzisiejszej walki Sztekkera z Krauzerem. Należy zaznaczyć, że obydwaj ci zapaśnicy jeszcze ze sobą nie walczyli. Pozatem walczą: Bielewicz — Czaja, Nelson — Miazio.

ZAMIAST ZASIŁKÓW — PRACA.

Musimy uruchomić martwe wartości.

Specjalnie dla naszych P. T. Czytelników otrzymaliśmy od naczelnego dyrektora Funduszu Pracy, posła na Sejm, dr. Zbigniewa Madeyskiego artykuł, omawiający zagadnienie aktywizacji życia gospodarczego przy pomocy Funduszu Pracy.

Redakcja.

Na tle celów i postanowień odbytego niedawno ogólnopolskiego zjazdu gospodarczego Fundusz Pracy wybija się jako jeden z najpoważniejszych ośrodków dyspozycyjnych w zakresie aktywizacji życia gospodarczego. Oczywiście, odpowiednia norma ustawodawcza, jej wykonanie i rozprowadzenie w terenie ma doniosłe znaczenie. Tak samo w tej czy innej dziedzinie samo nie raz porzucenie jakiegoś utartego szablonu, po którym idzie się od lat siłą bezwładu, bez jakiegoś logicznego czy prawnego powodu, może wystarczyć, by dziedzinę tę ożywić i ułatwić rozwinięcie się zdrowej inicjatywy. To jednak czego nam najwięcej dla pobudzenia inicjatywy gospodarczej potrzeba — to jest pieniądz, któryby szereg cennych, bezczynnie dzisiaj leżących, wartości poruszył i tą drogą dał zatrudnienie rzeszom bezrobotnych. Fundusz Pracy, jako rezerwuar pewnych środków finansowych, taką właśnie rolę ma nakreśloną przez życie i przez ustawę.

Dwa są dominujące momenty, które należy wziąć pod uwagę przy ustosunkowywaniu się do hasła aktywizacji życia gospodarczego przy pomocy Funduszu Pracy.

Przedewszystkiem pamiętać należy o ograniczoności środków Funduszu Pracy, a temsamem o konieczności nie przeceniania jego sił i możliwości. Wobec rozmiarów bezrobocia stale będzie wzrastała konieczność mnożenia środków zatrudnienia bezrobotnych. I dlatego właśnie ożywienie inicjatywy społecznej w terenie, skoordynowanie jej i podporządkowanie pewnej generalnej linji, jest tak ważne. Bo środków finansowych własnych Fundusz więcej, niż mu to daje ustawa, posiadać nie będzie punkt zatem ciężkości będzie leżał w tem, czy i w jakiej mierze przez społeczeństwo powiększony zostanie obrót gospodarczy, zainicjowany przez Fundusz Pracy. Społeczeństwo polskie posiada mało pieniędzy obiegowych. To słuszne. Ale ma zato olbrzymią, jak na stosunki polskie, pulę stezauryzowanych dolarów, rubli złotych itp., ma bardzo poważny zapas ziemi w różnego rodzaju nieużytkach, ma szereg cennych wartości w bezużytecznie dzisiaj leżących zapasach kamienia w lasach, rzekach itp. Obowiązkiem też społeczeństwa, pragnącego czynnie walczyć z kryzysem i bezrobociem, jest nie pozwalać na dalsze marnowanie tylu dóbr i możliwości, a —wykorzystując istnienie Funduszu — wprowadzić te nieczynne dzisiaj wartości w obrót gospodarczy. W tej dziedzinie leży niezmierzone pole popisu dla zdrowej inicjatywy społeczeństwa.

Z pomocą specjalną w tym kierunku idzie wreszcie sama ustawa o Funduszu Pracy, która w art. 27 przewiduje możność spłacania zaległości w niektórych podatkach państwowych, świadczeniami w naturze, jak np. materjałami budowlanemi, potrzebnemi do robót finansowanych przez Fundusz, robocizną pieszą i pociągową przy tych że robotach, materjałami opałowemi, włókienniczemi itp.

By istniejące możliwości finasowe Funduszu Pracy powiększyć, władze Funduszu ze swej strony przyjęły zasadę kredytowania udzielanej przez Fundusz pomocy finansowej. W ten sposób coroczne rezerwy Funduszu będą powiększane o sumę spłacanych corocznie rat pożyczkowych i zasięg akcji finansowej Funduszu będzie mógł być z roku na rok rozleglejszy. Jasnem jest, że kredyty Funduszu Pracy, z racji swego przeznaczenia, którem jest zatrudnienie bezrobotnych, nie mogą w niczem przyczyniać się do komplikowania toku życia gospodarczego w tych punktach, do których docierają. Warunki zatem kredytu muszą być jaknajbardziej dostosowane do wytrzymałości i wypłacalności pożyczkobiorcy zarówno w obecnej chwili, jak i w przyszłości. Zewszechmiar słuszną wydaje się — w obliczu tego postulatu —zasada, przyjęta przez Fundusz Pracy, że w miarę możności, udzieloną przez Fundusz Pracy pożyczkę winna spłacać sama inwestycja, przy pomocy tej pożyczki wykonana.

Produktywna walka z bezrobociem, której wyrazem jest Fundusz Pracy musi być zakończona pomyślnie. W każdym swoim fragmencie wymaga ona współpracy społeczeństwa i jego współinicjatywy. Pamiętać jednak należy, że Fundusz będzie mógł spełnić swą rolę tylko wtedy, gdy będzie miał trwałe, solidne, a własne i nieurojone podstawy materjalne.

Drugim momentem ważnym przy ustosunkowaniu się do hasła aktywizacji życia gospodarczego przy pomocy Funduszu Pracy, jest rozmieszczenie kampanji na odcinku bezrobocia w czasie. Na to bowiem, by inicjatywę społeczną, potrzeby i możliwe do osiągnięcia wartości gospodarcze zszeregować w jednym ordynku, trzeba czasu... Z chaotycznej reakcji, jaką dało społeczeństwo na wieść o powstaniu Funduszu Pracy, wyniknąć może myśl twórcza tylko po uprzedniem solidnem przepracowaniu w terenie wytycznych kierunków działania Funduszu. To jest właśnie najważniejsze w dziedzinie walki z bezrobociem zadanie społeczeństwa na najbliższą przyszłość.

Rok 1933 będzie dla Funduszu Pracy z konieczności okresem doświadczeń, prób i wytwarzania własnych metod pracy. Wzorów bowiem żadnych Fundusz Pracy ani w kraju ani zagranicą nie posiada. Będzie to rok przełomowy pomiędzy dawnym okresem, który polegał na paraliżowaniu złych skutków bezrobocia przez pomoc żywnościową i zasiłki, a nowym systemem dającym hasło miast „zasiłków — praca" i zmierzającym w pewnej mierze do przeciwdziałania przyczynom bezrobocia. W takim więc okresie ścisła współpraca społeczeństwa jest i dla Funduszu cenną i dla samego społeczeństwa niezbędną.

Wśród zasadniczych celów Funduszu Pracy leżą roboty o dużem ogólnopaństwowem gospodarczem znaczeniu, które z jednej strony byłyby wypełnieniem poważnych istniejących w naszem gospodarstwie luk, z drugiej strony zaś stwarzałyby nietylko okresowe (sezonowe), ale także — chociaż by dla niewielkiej ilości bezrobotnych —trwałe źródło zarobkowania. Z systemu finansowania setek drobnych, o lokalnem znaczeniu, robót, Fundusz Pracy będzie musiał przejść do finansowania nielicznych, ale za to wielkich swem znaczeniem i swemi rozmiarami robót, będących z jednej strony syntezą pewnych ogólnopaństwowych potrzeb, z drugiej zaś strony stanowiących znakomite źródło zatrudnienia tysięcy przymusowo dziś bezczynnych rąk do pracy.

Proces przechodzenia do tych prac syntetycznych powinien skończyć się jak najprędzej. Przyszła walka z bezrobociem będzie wypadkową działania Funduszu Pracy, inicjatywy społeczeństwa i pewnego przeformowania się rynku pracy na bardziej potrzebom chwili odpowiadające formy, zatrudnienia. Zarówno Fundusz, jak i szerokie sfery społeczeństwa, jak wreszcie i rzesze samychże bezrobotnych spełnią niewątpliwie z powodzeniem nakaz chwili i wezmą czynny udział w realizacji haseł palącej potrzeby chwili.

Dr. Zb. Madeyski.

OTWARCIE WYSTAWY ELEKTRYKÓW.

W związku z obradującemi w Warszawie walnemi zgromadzeniami Stow. Elektryków Polskich i Elektrotechnicznego Zw. Czeskosłowackiego odbyło się w auli Politechniki Warszawskiej otwarcie wystawy elektryków. — Na zdjęciu widzimy moment otwarcia wystawy przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

ELEKTRYCY POLSCY I CZESKOSŁOWACCY W HOŁDZIE NIEZNANEMU ŻOŁNIERZOWI.

Delegacje obradujących w Warszawie walnych zjazdów elektryków polskich i czeskosłowackich złożyły wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza.

KRYZYS RZĄDOWY W HISZPANJI.

Dotychczasowy minister robót publicznych, Prieto, otrzymał misję tworzenia gabinetu. — Na ilustracji min. Prieto w otoczeniu dziennikarzy.

Naturalny kolor blond i jedwabisty połysk przez Shampoon-Pixavon z rumiankiem.

Fabryka i Zarząd: Lwów, Szwedzka 9.

ŚWIĘTO NARODOWE SZWECJI.

Rocznica urodzin króla Gustawa V.

W dniu 16 czerwca rb. Szwecja obchodzi narodowe święto z okazji rocznicy urodzin swego króla, Gustawa V. W dniu tym Gustaw V kończy 75 lat.

Król Gustaw V jest piątym z kolei władcą z dynastji Bernadotte, protoplastą której był jego dziadek, marszałek Jan Bernadotte, książę Ponte Corvo. Marszałek Bernadotte otrzymał z rąk parlamentu szwedzkiego władzę nad krajem jeszcze w roku 1810, po śmierci króla Karola XIII, ostatniego z dynastji Holstein- Gottorp. Mimo iż był marszałkiem armji napoleońskiej, zrozumiał, że Szwecja nie mogłaby się ostać, idąc z Francją przeciwko Rosji i Anglji. Państwa te po porażce Napoleona w Rosji, poparły oderwanie się Norwegji od Danji, sprzymierzeńca Francji, i przejście jej pod berło szwedzkie. Zbrojna demonstracja wojsk szwedzkich pod wodzą ks. marszałka Bernadotte skłoniła Danję do zawarcia pokoju w Kielu (1814), na mocy którego Norwegja złączyła się unją personalną ze Szwecją.

W r. 1818 ks. Bernadotte koronował się na króla Szwecji i Norwegji jako Karol XIV. Po nim, w r. 1844 objął władzę królewską jego syn, Oskar I. Od r. 1859 do r. 1872 panował Karol XV, syn Oskara I. Karol XV umarł, nie pozostawiwszy następców męskich i korona szwedzko- norweska przeszła na brata króla Karola, Oskara II. Naskutek nieporozumienia na tle konstytucyjnem nastąpiło rozwiązanie unji pomiędzy Szwecją a Norwegją i Oskar II zrzekł się korony norweskiej w dniu 26 października 1905 r. W dwa lata po tem zmarł, zaś na tronie szwedzkim zasiadł syn jego, Gustaw V, obecny król Szwecji.

Król Gustaw V, mimo sędziwego wieku, uprawia z zamiłowaniem sporty, zwłaszcza tennis, w którym jest jednym z lepszych graczy świata. Na kortach tennisowych występuje jako „Mr. G". Dla zalet swych i prostoty w obejściu lubiany jest w kraju i ceniony nawet przez przeciwników.

M. D.

O czem piszą inni?

Przegląd prasy.

NIEMIECKIE ARSENAŁY W HOLANDJI

Kurjer Poranny.

Londyński „Reynolds Illustrated News" zamieszcza obszerny artykuł, który ze względu na powagę tego pisma i ścisłość podanych informacji zasługuje na najbaczniejszą uwagę.

Artykuł dotyczy tajnych niemieckich zbrojeń, dokonywanych w tempie pośpiesznem... poza granicami Rzeszy, skrępowanej dotychczas postanowieniami traktatu wersalskiego, zabraniającemi zarówno prywatnej fabrykacji broni, jak zwiększania dotychczasowych zbrojeń.

Oto faktyczny materjał, dotyczący zbrojeń niemieckich w Holandji. Od dłuższego czasu największe holenderskie i szwajcarskie fabryki broni połączone są z zakładami Kruppa w jedną wielką trustową organizację. Ścisłe i dokładne informacje ujawniły, że na terenie samej Holandji znajduje się około 10 fabryk broni, pracujących pod kierownictwem niemieckich inżynierów i przy pomocy niemieckiego kapitału. Wszystkie wyprodukowane zapasy broni i amunicji magazynowane są w arsenałach najściślej zakonspirowanych, a położonych w pobliżu granicy holendersko- niemieckiej. Jest rzeczą jasną, że cały ten olbrzymi materjał wojenny w razie potrzeby, bez oglądania się na jakiekolwiek względy międzynarodowego prawa, będzie mógł być przetransportowany w najszybszym czasie na terytorjum niemieckie.

„Reynolds Illustrated News", kończąc te niezmiernie interesujące rewelacje, zaznacza, iż wszystkie te dane są od pewnego czasu wiadome zarówno rządom Francji, jak Anglji.

Wszystkie umowy, traktaty i zobowiązania, pod któremi Niemcy kładły podpisy, nie przestały być dla nich świstkami papieru.

STAWKI FUNDUSZU PRACY.

Robotnik.

Ostatecznie i taka skromna ulga w bezrobociu byłaby bardzo pożądana, gdyby nie dwa postanowienia ustawy o Funduszu Pracy, które przekreślają jej wartość. Oto Fundusz sam nie prowadzi robót, lecz oddaje je instytucjom i osobom prywatnym, oddaje w ręce „inwestujących inicjatorów", jak się wyraził dyrektor naczelny Funduszu p. Madeyski. Taki „inwestujący inicjator" nie traktuje, oczywiście, zatrudnienia bezrobotnych jako akcji społecznej, lecz jako okazję do zarobku i zysku. Co taki inicjator inwestuje, skoro Fundusz finansuje roboty — trudno odgadnąć. Na czem ma polegać inicjatywa takiego inwestytora za cudze pieniądze — jest również zagadką. Dość, że Fundusz Pracy będzie źródłem zysku dla przedsiębiorców.

Zysk ten zagwarantowano już w ustawie, która ustala, że bezrobotni zatrudnieni z ramienia Funduszu Pracy, pobierają: wykwalifikowani 5 zł. dziennie, niewykwalifikowani 4 zł. Rzecz prosta, że tak niskie stawki, niższe, niż przeciętne stawki w przemyśle, skazują zatrudnionych i ich rodziny na marną wegetację.

Ale stawki te godzą jednocześnie w tych robotników, którzy jeszcze mają pracę, i mają na celu zrównanie ich płac z owemi stawkami. Tyle „inicjatywy" starczy każdemu przedsiębiorcy, by nie płacił robotnikowi więcej, niż Fundusz określa dla bezrobotnego. Już teraz mamy zatargi na tem tle. Oto pisma donoszą, że robotnicy sezonowi, zatrudnieni przy budowie szosy Łódź — Łagiewniki zastrajkowali, ponieważ magistrat dawniej płacił po 7 zł. dziennie, obecnie zaś płacą im według norm Funduszu Pracy.

GROŹNE NIEBEZPIECZEŃSTWO.

I. K. C.

Jeżeli wyjdziemy z tej konferencji nie uczyniwszy sytuacji jeszcze bardziej niebezpieczną —będziemy mogli być zadowoleni! Oto słowa, wypowiedziane przez jedną z osobistości, które będą miały najwięcej do roboty ze strony angielskiej na światowej konferencji ekonomicznej w Londynie.

Może ktoś powie, że pesymizm ten nie jest uzasadniony, w każdym razie jest on charakterystyczny dla stanu umysłów, który przeważa tutaj w kołach najlepiej poinformowanych o sytuacji.

Niemcy chcą odwetu i do odwetu tego przygotowują się. Ponieważ nie są jednak jeszcze do niego gotowe, starają się zyskać na czasie. Niebezpieczeństwo niemieckie wydaje nam się czemś nieuniknionem. Powtórzmy tu słowa pewnego dyplomaty zagranicznego, który reprezentuje w Berlinie jedną z wielkich potęg europejskich.

Człowiek ten oświadczył swojemu rządowi: „Hitler może przemawiać jakim chce językiem, może mówić tak, jak mu dyktuje ostrożność jego dyplomacji. Jeżeli zaś idzie o mnie, to uważam, że obowiązkiem moim jest uprzedzić was, że powinniście się przygotować do wojny!

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Co dzień niesie?

CZERWIEC **14** ŚRODA

DZIŚ: Bazylego Wielk.
Jutro. Boże Ciało

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.55
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	11.17
Długość dnia	16.43
Przybyło dnia	8 47

Dziś zakończenie roku szkolnego.

(a) Zgodnie z zarządzeniem inspektora szkolnego zakończyły się lekcje we wszystkich szkołach, zarówno powszechnych, jak i średnich.

Wczoraj zajęcia w szkołach ograniczyły się do okolicznościowych przemówień i wydania cenzurek, dziś zaś odbędą się popisy w poszczególnych szkołach na zakończenie roku szkolnego.

Normalne zajęcia szkolne, zgodnie z rozporządzeniem władz szkolnych, rozpoczną się z nowym rokiem szkolnym t. j. 20 sierpnia r. b.

Ponieważ 20 sierpnia przypada w roku bieżącym na niedzielę, normalne zajęcia rozpoczną się w poniedziałek, dnia 21 sierpnia r. b.

Półkolonje letnie dla dziatwy w parku 3-go Maja.

a) W czasie rozpoczynających się obecnie feryj letnich wydział opieki społecznej Magistratu m. Łodzi dorocznym zwyczajem organizuje półkolonje letnie dla dzieci szkolnych, najbardziej niezamożnych rodziców.

Półkolonje te zorganizowane zostaną w parku 3-go Maja, dokąd dziatwa przewożona będzie wagonami tramwajowemi, udzielonemi bezpłatnie przez Dyrekcję.

Półkolonje obliczone są łącznie na 5000 dzieci, w dwóch okresach od 15 czerwca do 15 lipca 2500 dzieci i od 16 lipca do 14 sierpnia 2500 dzieci.

Dzieci na półkolonjach korzystać będą z bezpłatnego posiłku.

Echa krwawej tragedji w Pabjanicach.

Poranieni przez Dziubę wracają do zdrowia

(p) Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach nastąpił ogromny zwrot w zdrowiu ofiar Dziuby — komisarza P. P. Wesołowskiego rannego w Pabjanicach w nogę oraz posterunkowego z komisarjatu P. P. w Pabjanicach Pszenicznego.

Stan zdrowia komisarza Wesołowskiego uległ o tyle poprawie, że w najbliższych dniach opuści szpital. Natomiast co do posterunkowego Pszenicznego, to kula utkwiła mu w kręgosłupie i po udanej operacji powoli powraca on do zdrowia.

Spadek cen na targowiskach łódzkich.

(p) W dniu wczorajszym na targowiskach łódzkich zanotowano dalszy spadek cen artykułów pierwszej potrzeby.

W pierwszym rzędzie staniał nabiał o 5 procent, jajka — o 3 proc., drób — o 10 proc., warzywa — o 10 proc., mięso — o 5 procent.

Staniały również i owoce, które już w większych ilośc. pojawiły się na rynkach łódzkich — o 10 procent.

Stare grzechy skazanego mordercy.

18 włamań i świętokradztw w ciągu paru lat.

Złowrogi łańcuch bezbożnych przestępstw.

a) Wczoraj Sąd Grodzki w Łodzi rozpoznawał sprawę 25-letniego Adama Majkowskiego, skazanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi na dożywotnie więzienie za morderstwo na osobie fotografa Wilczewskiego przy ul. Przejazd 46.

Majkowski osadzony bezterminowo w więzieniu przyznał się do wszystkich poprzednio spełnionych przestępstw, które uszły mu płazem, albowiem podejrzenia nie zostały zwrócone w jego kierunku.

Równocześnie z Majkowskim zasiedli jego spólnicy, a mianowicie właściciel meliny przy ul. Jerozolimskiej 8, 27-letni Chil Rutkowski, który ukrywał Majkowskiego z łupem w czasie powrotu z wypraw złodziejskich, oraz 28-letni jubiler Izrael Hersz Rapoport (Franciszkańska 18), który nabywał złote wyroby i przetapiał je.

Rozprawie przewodniczył sędzia, Grochulski, bronił zaś oskarżonego adw Dobranicki. Majkowski oskarżony był o następujące kradzieże:

W dniu 23 sierpnia 1927 roku z kościoła św. Rocha w Białymstoku skradł wota i ofiary z puszek, 12 maja 1928 r. z kościoła parafj. w Szadku — puszkę z 400 zł., 6 sierpnia 1928 r. z kościoła św. Józefa w Sandomierzu, łańcuch złoty i różne wota wartości 980 zł., 1 października 1931 r. powtórnie w kościele w Szadku skradł puszkę z 380 zł. oraz wota, 2 listopada 1931 r. w kościele św. Ducha w Łowiczu kielich złoty i inne sprzęty wartości 890 zł., 6 listopada 1931 roku z kościoła Naj. Marji Panny w Pabjanicach skarbonkę z 700 zł., 24 listopada 1931 r. z kościoła parafjalnego w Buczku, pow. łaskiego 3 kielichy i puszkę, 25 listopada 1931 r. z kościoła paraf. w Rzgowie kielich i wota na sumę 630 zł., 28 listopada 1931 r. z kościoła parafjalnego w Konstantynowie 2 kielichy i wota na 450 zł. Pozatem 29 listopada 1931 r. włamał się do mieszkania Marji Orlich w Ząbkowicach, gdzie skradł 1000 zł., 1 grudnia 1931 r. włamał się do kościoła w Gołonogu, pow. konińskiego, gdzie skradł kielich, wota i inne sprzęty kościelne wartości 800 zł.

14 grudnia 1931 r. z kościoła Klarysek w Bydgoszczy, wota srebrne wartości 530 zł., 31 grudnia 1931 r. w Bydgoszczy z kościoła św. Mateusza skradł wota na sumę 740 zł. 14 stycznia 1932 r. w kościele parafjalnym w Rokicinach, pow. łódzkiego wota srebrne na 430 zł., 17 stycznia 1932 r. włamał się do lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej, w Koluszkach, skąd skradł radjoaparat i inne sprzęty wartości 1000 zł., 14 marca 1932 r. z kościoła parafjalnego w Ozorkowie skradł 2 kielichy oraz puszkę łącznie 750 zł., 16 kwietnia 1932 r. z kościoła św. Teresy w Łodzi skradł kielich oraz skarbonkę, łącznie 670 zł. Wreszcie w dniu 24 maja 1932 r. w piwiarni Lajpcygiera przy ul. Pomorskiej 11 — skradł różne artykuły i wówczas schwytano go w czasie powrotu z wyprawy jako poszukiwanego za popełnione w przeddzień morderstwo Wilczewskiego.

Na rozprawie sądowej Majkowski przyznał się do winy i wyjaśnił, że kradzieży wszystkich dokonywał sam, jedynie w czasie kradzieży w Koluszkach w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej pomagał mu niejaki Józef Koper, znany mu z więzienia, a obecnie przebywający w więzieniu w Łęczycy.

Wobec tych wyjaśnień Sąd wyłączył sprawę powyższą i Majkowski wraz z Koperem odpowiadać będą wspólnie w innym terminie.

Dalej Majkowski wyjaśnił, że rzeczy po przybyciu do Łodzi ukrywał w melinie Rutkowskiego, gdzie sam się również krył, a następnie odnosił do zegarmistrza Rapoporta, który łącznie wytopił 750 gramów złota sprzedawanego po zł. 80 gr. za gram.

Inne rzeczy ze srebra Rapoport również sprzedawał lub przetapiał. Sąd do rozpoznaniu sprawy wydał wyrok mocą którego skazani zostali: Adam Majkowski w sumie na 51 lat więzienia — łącznie — zaś na cztery lata więzienia. Izrael Hersz Rapoport na 1 i pół roku więzienia oraz Chil Rutkowski na 1 rok więzienia.

SUDORYN „AP. KOWALSKI" W PROSZKU USUWA POT i NIEMIŁY JEGO WON

NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Jankielewicza, Stary Rynek 9, B. Głuchowskiego, Narutowicza 6, E. Hamburga, Główna 50, L. Pawłowskiego, ul. Piotrkowska 307, A. Piotrowskiego, Pomorska 91, L. Stockla, Limanowskiego nr. 37.

Bestjalska zemsta 3 leśnych złodziei.

Kijami i kamieniami zamordowali gajowego

za wykrycie kradzieży i skierowanie sprawy do sądu.

(i) W dniu wczorajszym w kolonji Myśliwców, gminy Wielgomłyny, powiatu radomszczańskiego, dokonano bestjalskiego morderstwa na osobie gajowego nadleśnictwa lasów państwowych w Maluszynie 36-letniego Stanisława Kałuży.

Gajowy Kałuża pochwycił przed kilku dniami na uczynku kradzieży drzewa trzech wieśniaków: Stanisława Robickiego, Antoniego Okrutnego i Stanisława Kantorosińskiego, zamieszkałych w Kolonji Myśliwców, przeciwko którym skierowano sprawę na drogę sądową.

Wymieniona trójka karana już niejednokrotnie za podobne sprawki, przyrzekła Kałuży krwawą zemstę. Pogróżki te jednak gajowy zbył milczeniem, nie dowierzając, by ośmielili się wprowadzić je w czyn.

Wczoraj wieczorem Kałuża udał się w odwiedziny do swego znajomego Jana Keligi, zamieszkałego w Myśliwcowie. — Nie zastawszy znajomego, zatrzymał się w podwórzu i siadłszy na pniu drzewa zapalił fajeczkę. W pewnej chwili na podwórzu zjawili się Robicki, Okrutny i Kantorosiński, uzbrojeni w kije i kamienie.

Zanim Kałuża zdołał pochwycić leżącą u nóg fuzję, trójka złodziei leśnych rzuciła się na niego, zadając mu ciosy w głowę. Gajowy Kałuża padł nieprzytomny na ziemie. Przeciwnicy bili go jeszcze przez chwilę, poczem widząc powracającego z pola właściciela zagrody Keligę zbiegli.

Keliga po udzieleniu ciężko rannemu gajowemu pierwszej pomocy zawiadomił niezwłocznie policję. Poranionego gajowego przewieziono do szpitala, gdzie w chwilę później zmarł na stole operacyjnym.

Jak wykazała sekcja zwłok śmierć Kałuży nastąpiła wskutek pęknięcia czaszki i złamania kręgosłupa.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa policji udało się pochwycić sprawców zamordowania gajowego. Stanisław Robiński, Antoni Okrutny i Stanisław Kantorosiński osadzeni zostali w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Na kanwie dnia.

Wypadki i zamachy samobójcze.

(a) W mieszkaniu swych pracodawców przy ul. Al. Kościuszki 9 popełniła zamach samobójczy służąca Anastazja Dumska.

Dziewczyna kładąc się spać odkręciła kurek gazowy. Gaz świetlny wypełnił pokój służbowy i zatruł organizm desperatki, którą nad ranem znaleziono nieprzytomną.

Niezwłocznie chorą wyniesiono z pokoju i wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło ją w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu.

Powodem zamachu samobójczego był zawód miłosny.

Z podobnych powodów popełniła zamach samobójczy w mieszkaniu rodziców przy ul. Piaseczne 18-letnia Wanda Surczyńska.

Dziewczyna pod wpływem zawodu w miłości, pozostając samotnie w mieszkaniu zażyła większą dozę kwasu solnego. Desperatkę znaleźli domownicy w stanie nieprzytomnym. Wezwany lekarz pogotowia udzielił chorej pierwszej pomocy i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala okręgowego.

— W mieszkaniu własnem przy ul. Zgierskiej 42 popełnił zamach samobójczy bezrobotny 52-letni Stanisław Zakrzewski, pozostający bez pracy i środków do życia. Pod wpływem rozpaczy zatruł się mieszaniną nieznanych trujących płynów. Desperatowi udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i w stanie groźnym przewiózł do szpitala w Radogoszczu.

— W domu przy ul. Gazowej 7 56-letnia Maria Janecka skoczyła z okna 1-go piętra, by pozbawić się życia. Pogotowie opatrzyło ranną i przewiozło do szpitala.

(p) — Wczoraj rano pozostawiony bez dozoru 4-letni Remigiusz Rodomski (Dworska 7) wypadł z okna pierwszego piętra na bruk podwórza, doznając ogólnych obrażeń cielesnych oraz wstrząsu mózgu.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł malca do szpitala Anny Marji.

(a) — We wsi Sobótki, pow. konińskiego, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 69-letni Marcin Pruszkowski.

Pruszkowski pozostawał na utrzymaniu syna i zamieszkiwał w starej chałupie, opuszczonej już przez innych domowników. Gdy rodzina zajęta była pracą w polu, nieoczekiwanie zawaliły się ściany ze spróchniałych desek i sufit przygniótł leżącego w łóżku starca który doznał śmiertelnych obrażeń i przewieziony do szpitala zmarł.

Kolportaż fałszywych monet

w połączeniu ze sprzedażą przemycanej sacharyny.

Aresztowanie trójki pomysłowych przestępców.

i) W dniu wczorajszym, w godzinach rannych na terenie wsi Nowosolna, powiatu łódzkiego policja zatrzymała dwóch mężczyzn i kobietę, którzy kręcili się po terenie gminy Nowosolna a po ich odejściu wieśniacy znajdowali się w posiadaniu saharyny, pochodzącej z przemytu z Niemiec, a co gorsze w posiadaniu fałszywych jedno i dwuzłotówek, otrzymanych jako resztę, podczas przeprowadzania tranzakcyj kupna saharyny.

Wymieniona trójka od dłuższego już czasu operowała na terenie Nowosolnej i sąsiednich gmin i stąd policja, do której doszły już wieści o powyższem zwróciła uwagę na podróżujących i rozmaitych włóczęgów, występujących dość często pod płaszczykiem wędrownych handlarzy. Zatrzymana trójka okazała się właśnie poszukiwaną za sprzedaż przemycanej saharyny. Byli to łodzianie: Cecylja Lamek, zamieszkała na Bałutach przy ul. Dworskiej 37 oraz bracia Władysław i Bolesław Kamińscy, zamieszkali w Chojnach przy ulicy Rzgowskiej 12. Przy zatrzymanych znaleziono kilka kilogramów saharyny oraz kilkadziesiąt falsyfikatów, jedno i dwuzłotowych, oraz tak zw. „sodkę" do bielenia fałszywych monet.

Cecylję Lamek oraz braci Władysława i Bolesława Kamińskich osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Dalsze dochodzenie zmierza w kierunku ujawnienia źródła, z którego czerpali oni falsyfikaty.

Udelikatnia naskórek MYDŁO BEBE SZOFMANA

DZIAŁ LOTNICZY W MUZEUM PRZEMYSŁU I TECHNIKI.

Ministerstwo Komunikacji przyznało subwencję w wysokości 1000 zł. do dyspozycji przewodniczącego sekcji lotniczej Muzeum Przemysłu i Techniki prof. C. Witoszyńskiemu na koszty związane z urządzeniem działu lotniczego tegoż muzeum.

CLAUDE AVELINE

19

PODWÓJNA ŚMIERĆ FRYDERYKA BELOT

Z upoważnienia autora przełożył STEFAN SKARŻYŃSKI.

Nieraz po bytności u Belota przechodziłem przez ogród Buttes-Chaumont. Lubiłem, spacerując tu, rozmyślać nad swojemi policyjnemi kłopotami, nigdy jednak jeszcze nie opierałem się o tę balustradę, nigdy nie spoglądałem w stronę tych dalekich smug dymu, czy naprzykład tego autobusu, nie większego w tej chwili od chrabąszcza, który właśnie przebywał jakiś minjaturowy most i za którym gonił mój wzrok, jakgdyby w nim znajdowało się rozwiązanie! Dwóch Fryderyków Belot zalanych krwią, wielkie oczy pełne łez... Mało tego — oprócz śmierci jednego człowieka i agonji drugiego — życie ludzkie w niebezpieczeństwie... Wszystko to boleścią ściskało mi serce, i czułem, że ów instynkt właściwej drogi, jaki miałem jeszcze niedawno, opuszcza mnie znowu. Znowu pogrążyłem się w smutku ponurym i bez granic. Nie myślałem już o niczem, tylko cierpiałem, jak człowiek nieszczęśliwy, romantyk, niezdara.

Bijący gdzieś woddali zegar zbudził mnie z tego stanu. Ziawiłem sie w biurze „Wagner Syn" w momencie ,gdy je otwierano. Przyjął mnie pan Bouquillon - Wagner, zięć właściciela. By skrócić rozmowę, pokazałem mu kartę podpisaną przez Belota: „Uprasza się o udzielenie posiadaczowi niniejszego, inspektorowi Szymonowi Rivière, wszelkich potrzebnych mu informacyj". Kartą tą posługiwałem się już oddawna, kiedy osoby pytane mogły dziwić się, że nie mówi z niemi sam Belot. Panu Bouquillon-Wagnerowi opowiedziałem zmyślona historję: pan Belot, który wyjechał właśnie z Paryża, ma zamiar sprzedać swój dom, pozwolił mi go obejrzeć, ja zaś chciałem zasięgnąć pewnych informacyj, które ułatwiłyby mi to zadanie. Potem cierpliwie wysłuchałem pana Bouquillon, który opowiedział mi wszystko bardzo wymownie. Przedstawił mi w całej rozciągłości wartość, jakiej niezawodnie nabędzie dom, jeśli przed okazaniem go ewentualnym nabywcom przeprowadzi się konieczny remont. „Mówię to — zakończył — ponieważ takie jest moje przekonanie". Miał wszelkie powody, by być tego zdania. Wreszcie doszedł do jedynego punktu, jaki mnie interesował.

— A co jest bardzo ważne w tym domu, to niezależność między mieszkaniami drugiego piętra, która dzięki naszym staraniom została przeprowadzona. Zrobiono to bowiem w ten sposób, że można ją zachować lub nie, bez żadnych specjalnych trudności.

— Jakto?

Pan Bouquillon - Wagner przybrał minę znawcy, z którą było mu doskonale.

— To zupełnie proste. Są tam drzwi, których nie zamurowano, tylko zastąpiono przesuwaną ścianą. Wystarczy odsunąć tę ścianę i całe mieszkanie przybiera poprzedni wygląd. Ale, zapyta pan, gdzie jest ta ściana, o której mówi pan Bouquillon - Wagner. Tu właśnie musimy złożyć hołd złośliwości pana Belot. Ściana jest ukryta między dwiema szafami. W ten sposób nic nie razi oka, gdy się chce zachować odrębność obu części mieszkania. A gdy się chce je połączyć — hop! otwiera się obie szafy.

— A w czasie normalnym, jakim sposobem ściana była zamknięta?

— Przy pomocy minjaturowego zamku, od którego klucz ma pan Belot.

— Czy nie ma pan przypadkiem drugiego egzemplarza tego klucza? — spytałem na wszelki wypadek.

— O, nie, proszę pana! — odpowiedział przedsiębiorca. — Były dwa takie klucze, ale ich nam nie powierzono, gdyż pan Belot sam sprowadził ten zamek i osobiście go wypróbował, kiedyśmy go montowali. Dla nas to nawet było wygodniejsze, pan rozumie... W mieszkaniu detektywa...

— Ach, prawda—powiedziałem obojętnie — czy miał pan sposobność zetknięcia się kiedy z lokatorem pana Belot?

— Nie. Wszystko było skończone, kiedy ten pan miał się dopiero wprowadzić. Zresztą nie mógł zamieszkać tam wcześniej, gdyż myśmy łazili ciągle właśnie od strony ulicy Artura Rozier.

Podziękowałem panu Bouquillon - Wagnerowi i wróciłem pod numer 26. Było dwadzieścia po drugiej. Połączyłem się z gabinetem Regnarda.

— Znalazłem tu coś niezwykłego — powiedziałem. — Nie mogę o tem mówić przez telefon. Czy mógłby mi pan przysłać kogoś z kluczami, które znaleziono w ubraniu zabitego? Jestem w mieszkaniu Belota.

Szef odpowiedział krótko:

— Przyniosą ci je natychmiast.

Wróciłem na górę i usiłowałem odsunąć ścianę; nie udało mi się to jednak ściana była zamknięta. Płonąc z niecierpliwości zeszedłem nadół, a potem aż na ulicę: nie mogłem się doczekać człowieka z kluczami. Stróżka wyszła za mną. Szeptała bojaźliwie:

— Czy coś się wyjaśnia?

Odpowiedziałem jej skinieniem głowy, by sobie samemu dodać odwagi. Potem spytałem:

— Ten lokator z góry miał chyba służącą, albo przynajmniej — skoro mieszkanie jest niewielkie — posługaczkę?

— Możliwe — odpowiedziała pani Morin. — Gdyby to było od tej strony, od ulicy Krymskiej, mogłabym panu wskazać panią Leduc, Zoé, grubą Irmę, córkę Felicjana... Wszystkie one chodzą na posługi. Ale tam, na górze, to jakby inny świat... Zabawne, co?

Motocykl policyjny nadjechał pełnym gazem i zahamował przede mną. Arnoux, ordynans, który przyjechał z motocyklistą, podał mi pęk kluczy.

— Oto klucze, panie inspektorze — powiedział.

Pokwitowałem odbiór i motocykl odjechał z hałasem. Stałem przez chwilę nieruchomo, ściskając w dłoni trzy klucze: jeden od zwykłego zamku, i dwa inne, małe i płaskie, od zatrzasku — takiego, jaki znalazłem w ścianie szafy...

— Proszę zaczekać na mnie — powiedziałem do stróżki.

Kilka kroków dzieliło mnie od filarów po lewej stronie mostu. W jednym z nich znajdują się proste, ciemne schody kamienne, wiodące na górę, na ulicę Artura Rozier. Istotnie, znajdował się tu ścięty róg domu, który od tamtej strony wydawał się parterowym domkiem. Znalazłem drzwi wejściowe, opatrzone niebieskim szyldem z numerem 43. Cała tajemnica dramatu zamknięta była za temi drzwiami, śmiesznemi, jak źle umieszczona dekoracja, między pustką ulicy Krymskiej i pustką podwórza.

(d. c. n.)

Pierwszy etap w reorganizacji szkoły średniej.

Klasa I nowego typu zamiast dotychczasowej kl. III-ej.

Kiedy następuje przejście ze szkoły powszechnej do średniej?

Kończący się rok szkolny jest ostatnim, w którym praca odbywała się według starych zasad organizacyjnych. Od wakacyj szkolnictwo podlegać będzie stopniowej, na sześć lat rozłożonej reorganizacji, przewidzianej ustawą z dnia 11.III.1932 r. o ustroju szkolnictwa. Pierwszym etapem tej reorganizacji będzie zniesienie w szkołach średnich najniższych dwóch klas i zastąpienie dotychczasowej klasy III-ej klasą I-szą nowego typu, z którem to pojęciem można się już było spotkać w ogłoszeniach szkół średnich, przypominających o terminie zapisów i egzaminów wstępnych.

W związku z tym pierwszym etapem wcielenia w życie zasad ustawy z dn. 11.III.1932 d. warto pokrótce przypomnieć istotne cechy nowego ustroju którego znajomość jest dość słaba nietylko wśród szerokich mas rodzicielskich, ale również wśród nauczycielstwa szkół powszechnych, które zresztą podlegają stosunkowo najmniejszej reorganizacji.

Podstawą nowego ustroju szkolnego pozostaje nadal siedmioklasowa w zasadzie szkoła powszechna, obowiązkowa dla wszystkich dzieci w wieku szkolnym, tj. od 7 do 14 roku życia. Zastąpić publiczną szkołę powszechną można jedynie uznaną przez państwo prywatną szkołą powszechną, względnie w wyjątkowych wypadkach, np. choroby— nauką w domu. Nie można natomiast ominąć szkoły powszechnej przez oddanie dziecka odrazu do szkoły średniej, jak to się często praktykowało, gdyż szkoła średnia — jak już wspomnieliśmy— nie będzie posiadała dotychczasowych klas wstępnych oraz I i II, będących do pewnego stopnia odpowiednikiem wyższych oddziałów szkoły powszechnej.

Pozatem, jeśli chodzi o szkołę powszechną, pewnej modyfikacji ulegnie charakter i program oddziału 7-go, który nabierze cech pewnego rodzaju nadbudówki, zamykającej całokształt nauki, pobieranej w szkole powszechnej, i pogłębiającej wiedzę, zdobytą w niższych oddziałach. Oddział siódmy będzie zatem przeznaczony przedewszystkiem dla tych, którzy nie mogą lub nie zamierzają kształcić się nadal, lecz po ukończeniu szkoły powszechnej wogóle opuszczają mury szkolne.

Natomiast dla dzieci, które pragną uczęszczać do szkoły średniej, nauka w szkole powszechnej kończy się w oddziale szóstym, świadectwo z ukończenia którego daje prawo, po złożeniu egzaminów wstępnych, do zapisania się do klasy pierwszej szkoły średniej.

Właściwe zrozumienie, kiedy następuje przejście ze szkoły powszechnej do szkoły średniej, jest specjalnie ważne dla rodziców, bowiem ten punkt ustawy najczęściej jest fałszywie interpretowany. Wiele np. osób sądzi, że ukończenie siedmiu oddziałów umożliwi przejście do drugiej klasy szkoły średniej nowego typu I(obecnie V-ej). Otóż tak nie jest. Zarówno ze względu na zasadniczo inny program nauczania w szkole średniej, a przedewszystkiem ze względu na wprowadzenie do tego programu łaciny i języków obcych już od pierwszej klasy, dziecko ze szkoły powszechnej może być przyjęte tylko do pierwszej klasy gimnazjalnej, bez względu na to, czy ma świadectwo z 6 czy 7 oddziałów. Posyłanie zatem dziecka, które ma być przeniesione do szkoły średniej —do 7-go oddziału daje w konsekwencji jedynie stratę jednego roku.

Drugą, wyższą formą nauczania, przewidzianą w nowym ustroju szkolnym, jest czteroletnia szkoła średnia, której przedłużeniem i zakończeniem będzie dwuletnie liceum, mające już bardziej zróżniczkowany program, w zależności od istniejących typów wyższych uczelni, w których zapragną kształcić się dalej abiturjenci licealni. Liceum będzie zatem miało jako główny cel przygotowanie do studjów wyższych.

Wprowadzenie zasad ustrojowych szkolnictwa odbywać się będzie — jak już wspomnieliśmy — stopniowo, tak, że kreowanie pierwszych klas licealnych nastąpi dopiero od roku szkolnego 1937 -38, pierwsze zaś licealne świadectwa dojrzałości wydawane będą z końcem roku 1938-39, przyczem, jak doniosły ostatnie depesze z Warszawy, licealne egzaminy dojrzałości mają ulec reformie, na czem jednak ona będzie polegała, narazie jeszcze niewiadomo. Do tego czasu obowiązywać będą dotychczasowe egzaminy maturalne.

Nadchodzący rok szkolny— tj. 1933-1934 będzie pierwszym etapem w reorganizacji szkoły średniej, która zamiast dotychczasowej klasy III otrzyma klasę I nowego typu dla dzieci z ukończonemi 6-oma oddziałami szkoły powszechnej.

M.

Znany roślinny
PUDER ABARID
wyrabiany obecnie w 12-tu kolorach.
Zwracamy uwagę na nowe kolory specjalnie do opalonej cery:
Pêche-foncé, Mandarine i Ambrée
Puder Abarid o subtelnym zapachu nie psuje cery, nie zatyka por skóry, doskonale przylega, odświeża i matuje cerę.

Zabiegi o kredyty z Funduszu Pracy dla Łodzi.

Wyjazd wojewody i prezydenta miasta do stolicy.

(a) Wczoraj wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych p. wojewoda łódzki Aleksander Hauke - Nowak. P. wojewoda weźmie udział w posiedzeniu zarządu głównego Funduszu Pracy, gdzie ma być ostatecznie zdecydowana kwestja przydziału kredytów dla Łodzi.

Równocześnie w dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy prezydent m. Łodzi inż. Bronisław Ziemięcki, który weźmie udział w posiedzeniu Związku Miast, gdzie zapaść ma opinja odnośnie przyznania pożyczki dla Łodzi z Funduszu Pracy na roboty inwestycyjne, w szczególności zaś na budowę kanalizacji.

Liczba urodzeń w poszczególnych państwach.

Znaczny odsetek przyrostu naturalnego w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny opracował ciekawe dane, dotyczące liczby urodzeń w szeregu państw w ciągu III kwartału r. ub.

Jak wynika z tych danych, w Włoszech zanotowano 242,122 urodzeń żywych, w Polsce 224,574, we Francji 179,911, w Anglji z Walją 156,186, w Niemczech 147,295, w Czechosłowacji 71,174, na Węgrzech 54,216, w Portugalji 49,507, w Holandji 44,979.

Z pośród krajów pozaeuropejskich w Kanadzie zarejestrowano 58,567 urodzeń w Australji 28.135.

Przyrost naturalny (na 1000 mieszkańców w stosunku rocznym) wynosił w Polsce 13,9 we Włoszech 9,4 w Holandji 14,3 w Portugalji 11,7, w Czechosłowacji 7,8, w Anglji z Walją 5,8, na Węgrzech 7, w Niemczech 4,8, we Francji 3,8, w Australji 7,5, w Kanadzie 12,2

W dniu 12 czerwca r. b. rozstał się z tym światem po krótkich cierpieniach

Ś. p. ROBERT JEHN

długoletni członek naszego Stowarzyszenia.

W przedwcześnie Zmarłym straciliśmy szczerego i oddanego Kolegę oraz Współtowarzysza pracy na niwie zawodowej. Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Młynarskiej № 20 w czwartek, dnia 15 b. m. o godz. 4-ej po poł. O liczne przybycie Szan. Kolegów gorąco prosimy

ZARZĄD
Stowarz. Właśc. Skł. Apteczn. Woj. Łódz. w Łodzi

Nieudany trick pomysłowego psychopaty.

Symulacja padaczki na ławie oskarżonych.

Sensacyjny incydent podczas rozprawy w Sądzie Okręgowym.

(a) W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem s. Mersena rozpoznawał sprawę 33-letniego Icka Djamanta, z zawodu tragarza, oskarżonego o symulację padaczki.

Tło sprawy przedstawia się następująco: W listopadzie 1932 roku Djamant umieszczony został w szpitalu wojskowym DOK IV w Łodzi na obserwacji. — W dniu 9 grudnia 1932 roku lekarz inspekcyjny tegoż szpitala dr. Helwig powiadomiony został o ataku padaczki u Djamanta. Przybył na miejsce i obserwując rzekomego epileptyka w czasie ataku, doszedł do przekonania, iż atak padaczki jest symulowany, albowiem brak było objawów epilepsji, jak to skurczów mięśni, zaniku reakcji nerwów i t. d.

W związku z tem, na mocy orzeczenia ordynatora szpitala wojskowego OK IV neurologa - psychjatry prof. dr. Dzierżyńskiego, skierowano wniosek do Urzędu Prokuratorskiego w Łodzi o pociągnięcie Djamanta do odpowiedzialności karnej, równocześnie zaś wypisano go ze szpitala.

Djamant zasiadł w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych. Do winy się nie przyznał.

Zeznawał w charakterze świadka lekarz szpitala dr. Helwig, który opisując swe wrażenia z obserwacji, stwierdza, że Djamant symuluje padaczkę. W momencie składania zeznań przez dr. Helwiga, oskarożny Djamant utkwił osłupiały wzrok w suficie, podnosi się kurczowo i następnie pada delikatnie na ławę oskarżonych, co ma ten skutek iż przysęgi obecni utwierdzeni w symulacji, zdradzają wyraz wesołości.

Djamanta zostawiają na ławie, przyczem dr Helwig stwierdza, że w identyczny sposób symulował Djamant padaczkę w szpitalu. W czasie przerwy powołany w charakterze biegłego dr. Dzierżyński bada leżącego, następnie zaś składa przed sądem opinję ze swych spostrzeżeń.

W chwili gdy dr. Dzierżyński stwierdza „napad udawany przez osobnika psychopatycznego", Djamant momentalnie przeciera oczy i wstaje całkowicie przytomny.

Dalej prof. dr. Dzierżyński i dr. Hurwicz, lekarz sądowy orzekają, iż Djamant ma wrodzone cechy psychopatyczne, gdyż normalny człowiek nie umiałby udać ataku padaczki, jednakże czyni to całkiem świadomie i celowo dla uzyskania zaopatrzenia inwalidzkiego.

Sąd po naradzie wydał wyrok, na mocy którego 33-letni Icek Djamant skazany został na 5 miesięcy aresztu, przyczem karę zawieszono mu na 3 lata z uwagi na jego stan psychopatyczny.

Pobór rocznika 1912.

(a) Dziś, w środę, dnia 14 b. m. o godzinie 8 rano punktualnie winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową nr. 1 (Al Kościuszki 21) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie IX komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery H Ch i J K L Ł.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1912 zamieszkali na terenie XIII komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery P S Sch Sz Ś.

Przed komisją poborową na powiat łódzki (Narutowicza 56) poborowi rocznika 1912 i 1911 kat. B, zamieszkali na terenie m. Zgierza o nazwiskach na litery R S.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać: dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości osoby z fotografją, 2) zaświadczenie o rejestracji, 3) świadectwo szkolne i 4) świadectwo zawodowe. Ponadto poborowi kat. B winni posiadać karty odroczenia służby wojskowej.

Dźwięk trąbek strażackich poruszy łodzian.

Już wkrótce wielka parada straży ogniowych.

Zapowiedź wielkiej parady straży ogniowych miast i wsi województwa łódzkiego, którą anonsuje zgodnie prasa miejscowa i zamiejscowa zelektryzowała całą Łódź. Ostatnie dwa dni bieżącego tygodnia upłyną mieszkańcom kominogrodu pod znakiem dawno niewidzianych atrakcyj strażackich. W ciągu tych dni dźwięk trąbek niewątpliwie obudzi uśpione wskutek kryzysu uczucie sympatji łodzian do syreny Św. Florjana. Te dwa imponujące dni bezsprzecznie wykażą, iż stan wyszkolenia straży pożarnych województwa łódzkiego jest dobry mimo, iż pomoc okazywana ze strony społeczeństwa z przyczyn oczywiście całkiem zrozumiałych, tak katastrofalnie zmalała.— Ufamy, iż po monstre - widowisku, jakie nam gotuje komitet organizacyjny Konkursowego Zjazdu, społeczeństwo zrozumie powagę obowiązków, jakie spoczywają na straży i nie będzie szczędziło swych ofiar, celem przyjścia z pomocą tym, którzy czy to w dzień, czy w nocy ratują nasz dobytek.

Na zjazd przybywa z najodleglejszych zakątków Polski tysiące, tysiące ludzi, zainteresowanych generalnym przeglądem straży pożarnych. Jak nam sygnalizują z Piotrkowa, powiat piotrkowski na zjeździe tym będzie licznie zareprezentowany. Udział w zawodach wezmą straże z Moszczenicy, Sulejowa, Piotrkowa i innych w liczbie 800 osób. Liczba miasteczek i wsi województwa łódzkiego może innym zaimponować, przeto już zgóry można sobie wyobrazić tłok sobotnio - niedzielny w Łodzi.

Tragiczny wypadek przy wierceniu studni.

Śmierć robotnika pod zwałami ziemi.

i) Na posesji przy ul. Piłsudskiego 45 w Rudzie Pabjanickiej wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Na podwórzu wymienionej posesji prowadzone są prace przy wierceniu studni. Wczoraj o godzinie 9 rano studnia głębokości do 10 metrów została zasypana obrywającemi się brzegami ziemi. Na dnie studni znajdował się robotnik Jan Mospinek, zamieszkały w Chojnach przy ul. Zagłoby 31.

Na miejsce wypadku przybyła miejscowa straż ogniowa, która zajęła się odrzucaniem zwałów ziemi. Prace te, mimo niezwykłego poświęcenia strażaków posuwały się niezwykle wolno tak że dopiero po kilku godzinach wydobyto zwłoki tragicznie zmarłego robotnika.

POKAZ PRAC

Uczenic Państw. Szkoły Przem.-Handl. Ż.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowo - Handlowej Żeńskiej w Łodzi zawiadamia, że pokaz prac uczenic z działów: krawiectwa, trykotarstwa i modniarstwa odbędzie się w dniach 14 i 15 b.m. w lokalu Szkoły, przy ul. Kopernika 41, w godz. od 10—14-tej, od 16—20-tej.

WSTĘP BEZPŁATNY.

Żywotna akcja Tow. „Kropla Mleka" w Łodzi.

Działalność tej instytucji w maju r. b.

(i) Statystyka działalności Stacyj Opieki nad Dzieckiem i Matką „Kropli Mleka" w Łodzi za miesiąc maj wykazuje dalszą żywotność tej organizacji.

W omawianym okresie 9 stacyj „Kropli Mleka" w Łodzi w ewidencji swej posiadało ogółem 4119 dzieci, w tem nowoprzyjętych — 449.

W miesiącu maju udzielono ogółem porad lekarskich — 2208, dokonano oględzin lekarskich — domowych — 1999. Wydano mleka sterylizowanego 34.564 litrów, mieszanek leczniczych i odżywczych — 3159 litrów, ilość naświetlan lampą kwarcową — 257, liczba dzieci naświetlanych lampą kwarcową — 82, liczba dzieci, korzystających z mleka— 2456, liczba dzieci, korzystających z mieszanek — 676.

Tyle z działalności „Kropli Mleka" za miesiąc maj. Przy okazji nadmieniamy, że poradnia dla kobiet ciężarnych przy „Kropli Mleka" czynna jest we wtorki od godz. 18 do 19, (ulica Piotrkowska 104), we czwartki przy ulicy Suchej 2 (Widzew) od 19 — 20, przy ulicy Zgierskiej 130 w soboty od 19 — 20 i przy ul. Srebrzyńskiej w niedziele od godziny 10 do 11 rano.

Z życia nauczycielstwa polskiego.

Zjazd delegatów szkół zawodowych.

W tych dniach odbył się w Łodzi Zjazd Sekcji Szkół Zawodowych Województwa Łódzkiego, zwołany przez Zarząd Okręgowy Z.N.P. w Łodzi.

Zebranie zagaił p. K. Staszewski, a następnie wygłosili referaty: p. inż. J. Witkowski na t. „Program i organizacja nauczania szkół dokształcających zawodowych", oraz p. E. Jodkowski na t. „Zagadnienia organizacyjne szkoły dokształcającej zawodowej".

W związku z referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. Poszczególni mówcy omówili sprawę programu oraz ruchu zawodowego, który w ostatnich czasach zatacza coraz to szersze kręgi dzięki poparciu Z. N. P. jednoczący nauczycielstwo wszystkich szkół, począwszy od szkół powszechnych, poprzez szkolnictwo zawodowe i średnie, do profesorów szkół wyższych.

Następnie wybrano przez aklamację Zarząd Sekcji Szkół Zawodowych w następującym składzie: p. Jan Braun — prezes (Łódź), p. L. Sroka — wiceprezes (Łódź), p. Hierowski — wiceprezes (Zgierz), p. W. Matula — sekretarz) (Łódź), p. St. Świetliczko — skarbnik (Łódź), p. K. Tomaszewski (Łódź), p. Śmiałowski (Pabjanice), p. Zimowski (Piotrków), p. F. Wroniszewsk (Kalisz).

Na Zjeździe reprezentowane były wszystki powiaty województwa łódzkiego w liczbie około 50 osób.

Projektowana zniżka osobowej taryfy kolejowej.

W Min. Komunikacji prowadzone są wstępne badania nad zagadnieniem rewizji obecnie obowiązującej na polskich kolejach taryfy osobowej. Dotychczas niewiadomo jeszcze, od kiedy i w jakim stopniu miałaby być zmieniona taryfa osobowa, przewidywać jednak trzeba, że ewentualna zniżka nie będzie duża, gdyż w przeciwnym razie mogłaby ulec zachwianiu równowaga budżetowa przedsiębiorstwa PKP. Do czasu generalnej zniżki taryfy osobowej Min. Komunikacji będzie w dalszym ciągu trzymało się zasady przyznawania ulg pewnej kategorji osób i przy specjalnych celach podróży.

Z AKADEMICKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Dziś o godz. 19.30 w lokalu przy ul. Skwerowej 1 — zbiórka całego A. O. Z. S. Łódź. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Bridż na wsi.

Być może, że brydż jest manją, ale nie jest szkodliwą manją. Łatwo się każdy może przekonać, że w pewnych warunkach, dla ludzi, zaprzątniętych całodzienną mozolną pracą, gra w umiarkowanych granicach jest potrzebą, nieomal koniecznością: brydż poprostu pozwala zapomnieć o tem, co się dzieje dokoła, a przecież dzieje się niezawsze wesoło i zabija nudę, jaka dzisiaj zbyt często daje się wszystkim we znaki.

Nuda jest do pewnego stopnia nierozłączną towarzyszką pobytu na letnisku. Niezawsze dopisują słońce lub łagodne pogody, trudno również nieraz wybrać sobie takie letnisko, gdzie można liczyć z pewnością na wesołe i dobre towarzystwo. Co robić na wsi w dni deszczowe lub długie wieczory sierpniowe gdy na dobitkę, niema odpowiedniego towarzystwa. Najlepszem rozwiązaniem takiej sytuacji jest brydż. Czterech partnerów przy stoliku i czas szybko schodzi.

Kolacje je się na wsi wcześnie, ale że apetyt i pragnienie wszystkim prawie dopisują na świeżem powietrzu, już po godzinie, dwóch, każdy z chęciąby coś przekąsił, lub napił się dobrej herbaty. Pani domu chętnieby również zagrała w brydża, ale nie chcąc narażać się na obmowę musi poczęstować czemś gości, kręci się więc od kuchni do pokoju i od pokoju do kuchni, bo służąca wyszła lub śpi, a pieca trzeba pilnować, żeby nie wygasł.

Biedne niewolnice własnej niezaradności. Trzeba było przewidzieć takie sytuacje przed wyjazdem na letnisko i kupić sobie maszynkę spirytusową „Emes". Wtedy nie trzebaby było ani pomocy służącej, ani pilnować kuchni, ani wyrzekać się przyjemności zagrania w karty. Stawia się kuchenkę „Emes" w tym samym pokoju, gdzie są goście, bo maszynka „Emes" ani nie szumi ani nie dymi, ani nie kopci, na maszynce imbryk i sprawa załatwiona: pani domu siedzi sobie spokojnie przy stoliku, a woda spokojnie i w ciągu kilku minut zagotuje się na „Emesie". Za 12 tylko złotych które kosztuje maszynka „Emes" aż tyle udogodnień i przyjemności w czasie pobytu na wsi.

EXPRESS HANDLOWY

INWESTYCJE BEZGOTÓWKOWE.

Nowe możliwości dla jednostek i gmin.

Aktualny dziś system t. zw. gospodarki naturalnej.

(ex) Taniość inwestycyj jest wymogiem niezbędnym dla ich realizacji w naszych warunkach. Niezbędnym dlatego, że każdy nakład, czy to na wybudowanie drogi, czy na uregulowanie rzeki, czy na zmodernizowanie fabryki, wybudowanie rzeźni, chłodni, bądź domu mieszkalnego musi się opłacić, musi wzmóc dochodowość danej inwektującej jednostki gospodarczej. Inaczej inwestycje nie miałyby celu, kto bowiem ryzykowałby swą pracę i kapitał, gdyby nie miał z tego korzyści?

Kryzys ekonomiczny zahamował — z natury rzeczy — ruch inwestycyjny zarówno z powodu braku kredytów na te cele, kapitał bowiem nie był skłonny do angażowania się w nowe interesy, jak i drożyzny materjałów inwestycyjnych, których ceny, przy ograniczonych możliwościach nabywczych i płatniczych społeczeństwa nie mogły rokować rentowności nowej inwestycji.

Dzisiaj, po przeszło trzyletnim okresie kryzysu warunki uległy poważnej zmianie i stworzyły nowe zupełnie podstawy dla kalkulacji. Ceny materjałów inwestycyjnych, a więc drzewa, cegły i żelaza, kamienia i tp. znacznie spadły. Obniżył się również poważnie koszt za sporządzanie planu budowli; koszta manipulacyj związanych z wybudowaniem domu zniżono; formalności w tych sprawach zostały przez państwo uproszczone. Słowem — poszczególne elementy ruchu inwestycyjnego musiały przystosować się do nowych warunków, ukształtować się w cenie na niższym poziomie, dostosować do zmniejszonego dochodu społecznego, uprościć i udostępnić.

Szereg miast posiada dziś niewątpliwie potrzebę i możność przeprowadzenia wielu inwestycyj, które — jeśli będą dobrze skalkulowane — podniosą ich dochody i uzupełnią braki w budżetach. Nie będzie to oczywiście budowa muzeum czy założenie parku, ale może być wybudowanie paru kilometrów linji tramwajowej, doprowadzenie kanałów czy wody do domów itp. Taką samą potrzebę i możność inwestycyj posiada wiele gospodarstw rolnych, które w tej drodze ulepszyć mogą swe gospodarstwa i obniżyć koszta produkcji. Ma je wreszcie każdy obywatel dysponujący jakąś zaoszczędzoną kwotą, którą może dzisiaj korzystnie zainwestować czy to w budowie domu, czy w zainstalowaniu jakiegoś urządzenia, czy w zakupieniu przedmiotu mogącego zracjonalizować, usprawnić i obniżyć koszta jego pracy.

Istnieją w tej dziedzinie konkretne możliwości i należy ten ruch obecnie pobudzić i przyśpieszyć.

Niekoniecznie potrzeba na to dużo pieniędzy. Można robić i bez pieniędzy. — Można więc — w samorządach — podjąć szereg nakładów, a więc budowę dróg, regulację rzek, osuszanie mokradeł i tp. prac inwestycyjnych systemem t. zw. gospodarki naturalnej, bezpieniężnej, systemem zbiorowego wysiłku tych wszystkich, których dobru inwestycje te mają służyć. Jedni dostarczą pomocy technicznej, wozów i narzędzi, inni materjału (np. kamienia), jeszcze inni własnej pracy sejmik da inżynierów i można będzie budować drogę, ułatwić w ten sposób pracę rolnictwu, pobudzić je do stosowania podobnych bezgotówkowych inwestycyj w gospodarstwach indywidualnych, a przez to ulepszyć i podnieść ich dochodowość i opłacalność.

Możliwości znajdzie się niewątpliwie dużo, trzeba tylko o nich pomyśleć i „wziąć łopatę i kopać". Bierne oczekiwanie na nadejście lepszych czasów nie pomoże. Te lepsze czasy musimy sobie sami tworzyć wolą i wysiłkiem pracy indywidualnej i zbiorowej.

J. R-ski.

URLOPY W POLICJI.

Jak się dowiadujemy, następujący oficerowie policji łódzkiej, pełniący kierownicze stanowiska w komisarjatach i wydziału śledczego, udali się na urlopy letnie: kierownik V komisarjatu Cieślak, którego obowiązki pełni obecnie zastępczo kierownik XI komisarjatu podkomisarz Hanke, kierownik IV komisarjatu policji podkomisarz Lipski, którego zastępuje aspirant Pieślak z III komisarjatu kierownik III komisarjatu podkomisarz Walman, którego obowiązki obecnie pełni kierownik VI komisarjatu podkomisarz Borowski oraz aspirant Rowiński z policji politycznej. Kierownika XI komisarjatu zastępuje w urzędowaniu starszy przodownik Zybert, zaś kierownika VI komisarjatu policji — starszy przodownik Stejskał.

APEL DO B. ŻOŁNIERZY I-go PUŁKU UŁANÓW BELINY im. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Wobec zorganizowania w Łodzi oddziału łódzkiego koła b. żołnierzy 1-go Pułku Ułanów Beliny im. Józefa Piłsudskiego, wszyscy b. ułani tego pułku, zamieszkali na terenie DOK. IV, proszeni są o zgłoszenie swych adresów.

Zgłoszenie te należy nadsyłać pod adresem: Oddział Związku Legjonistów, Łódź, ul. Narutowicza 32, dla Oddziału Beliniaków.

Wszystkie pisma prowincjonalne proszone są o przedrukowanie niniejszego.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że w dniu 25 czerwca b. r. o godz. 11-ej odbędzie się walne zebranie Beliniaków z terenu DOK IV w Łodzi, ul. Narutowicza 32 w Związku Legjonistów.

Łódzki rynek zbożowo-mączny.

Poważne ożywienie w związku z dużem zapotrzebowaniem.

Mocniejsza tendencja dla wszystkich gatunków zboża.

ex) W ciągu tygodnia ubiegłego na tutejszym rynku zbożowo- mączny zanotowano b. poważne ożywienie, w związku z ogromnie zwiększonem zapotrzebowaniem klienteli, przy jednocześnie zmniejszonej znacznie podaży. Nic dziwnego więc, że w tych warunkach tendencja dla poszczególnych gatunków zboża, cieszących się specjalnie wielkim popytem, wydatnie się wzmocniła.

Zaznaczyć należy, iż zasadniczo mocniejszą tendencję notowano dla wszystkich bez wyjątku gatunków zboża, niektóre jednak gatunki zwyżkowały silniej, inne natomiast w mniejszym stopniu.

Stosunkowo największą zwyżkę notowano przy sprzedaży żyta, który to gatunek zboża cieszył się największym popytem. Zaznaczyć należy, iż za żyto płacono o kilka złotych więcej, aniżeli notowano je na giełdzie zbożowej w Łodzi, nie bacząc jednak na to, że żyto to znajdowało bardzo chętnych nabywców.

Pszenica cieszyła się również popytem znacznie większym, aniżeli w tygodniu poprzedzającym, jednakże przy tym gatunku zboża tak znacznej różnicy w cenie nie notowano

Owies cieszył się zapotrzebowaniem znacznie mniejszym, i tutaj jednak w porównaniu z tygodniem poprzedzającym notowano znacznie większy ruch.

Zupełnie identyczna sytuacja notowana była na rynku jęczmienia.

Sytuację bez zmiany notowano jedynie na rynku otrąb.

Rynek mączny kształtował się zupełnie analogicznie do sytuacji na rynku zboża. Zdaniem sfer zainteresowanych, zwiększenie zapotrzebowania na żyto i pszenicę tłumaczyć należy tem, iż młyny pozbyły się nagromadzonych w swoim czasie zapasów, obecnie więc zmuszone są do poczynienia świeżych zakupów.

Czy obecna zwyżka będzie długotrwała trudno w tej chwili przewidzieć nie ulega jednak wątpliwości, że potrwa ona nieco dłuższy przeciąg czasu póki producenci nie otrzymają dokładnych danych, co do przebiegu zbiorów z roku bieżącego.

Ceny zboża oraz mąki za 100 kg. loco Łódź kształtowały się następująco: żyto od zł. 18.50 do zł. 19, pszenica od zł. 37 do zł. 38, jęczmień przemiałowy od zł. 15 do zł. 16, owies od zł. 15 do zł. 15,50, mąka żytnia 60 proc. od zł. 29 do zł. 30, mąka żytnia 65 proc. od zł. 28 do zł. 29, mąka pszenna 65 proc. od zł. 58 do zł. 60, otręby żytnie od zł. 11,50 do zł. 12, otręby pszenne od zł. 10,25 do zł. 10 75, otręby pszenne grube od zł. 10.75 do zł. 11,75, ziemniaki jadalne od zł. 5,50 do 6.50

LIKWIDACJA BANKU SPÓŁDZIELCZEGO MAJSTÓW FABRYCZNYCH.

i) Rada nadzorcza Banku Spółdzielczego Majstrów Fabrycznych, mającego siedzibę swą przy ul. Kopernika Nr. 74-76 w myśl uchwały walnego zebrania członków i udziałowców przystąpiła do likwidacji banku. W tym celu wyznaczona została komisja likwidacyjna ktora między innemi zwróciła się do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi z zatwierdzeniem projektu likwidacji banku.

Bank egzystował od 1929 roku. Deficyt w roku ubiegłym wynosił 21,000 złotych.

POWSTANIE POWIATOWEGO KOMITETU OBCHODU „ŚWIĘTA MORZA" W ŁASKU.

Wdniu 31 maja r. b. odbyło się zebranie organizacyjne w sprawie obchodu „Święta Morza" w Łasku. W wyniku obrad powołano do życia powiatowy komitet obchodu „Święta Morza", którego prace podzielono między: 1) komisję organizacyjną, 2) komisję propagandową, 3) komisję zbiórkową, 4) imprezowo-obchodową i 5) wycieczkową. Na czele komitetu wykonawczego stanął prezes Oddziału L. M. i K. p. Józef Wojtacki.

Z MIEJSKIEJ BIBLJOT. PUBLICZNEJ.

W czasie od dnia 16 czerwca do 31 sierpnia rb. włącznie — Miejska Biblioteka Publiczna otwarta będzie dla publiczności w godzinach od 13 do 20. w soboty zaś —od godziny 10 do 1.

SŁOWNIK MIEJSCOWOŚCI POLSKICH O ZMIENIONYCH NAZWACH.

Akademja Umiejętności w Krakowie przystąpiła do opracowania słownika, obejmującego około 20 tysięcy nazw miejscowości polskich, które są przez władze niemieckie zmienione, zniekształcone lub przerobione w okresie przedwojennym, a także już po odrodzeniu niepodległego państwa polskiego. Chodzi tu głównie o nazwy wsi, miejscowości, osiedli i miasteczek polskich pod rządami Niemiec.

Słownik zawierać będzie również mapę, na której uwidoczni się około 5.000 historycznych nazw polskich, zmienionych na niemieckie.

SEKCJA TURYSTYCZNO-SPORTOWA Z. O. R. W ZAKOPANEM.

Koło Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w Zakopanem, zorganizowało w Zakopanem, jako stolicy turystyki i sportu zimowego Polski, Sekcję Turystyczno- Sportową w lokalu Koła w willi „Jutrzenka" w Parku Miejskim.

Sekcja ta podjęła się zorganizowania dla członków ZOR, oficerów armji czynnej i ich rodzin bezpłatnie: wycieczek turystycznych w Tatry Polskie i Czechosłowackie oraz okolice, gier sportowych, wycieczek narciarskich, kursów narciarskich, jazdy na łyżwach i tp.

Ponadto sekcja udziela informacyj, ewentualnie organizuje w zakresie życia towarzyskiego partje bridgea ,szachów i t. p.

UWADZE PRAGNĄCYCH WYJECHAĆ NA STUDJA ZAGRANICĘ.

Akademickie Biuro Informacyjne istniejące od r. 1924 w Warszawie, Plac Żelaznej Bramy 6/11, tel. 253-68, podaje do wiadomości zainteresowanych, że egzamina wstępne na niektórych uczelniach zagranicznych rozpoczynają się niebawem. Ze względu na liczne formalności związane z uzyskaniem dopuszczenia do egzaminu wstępnego, wskazane jest niezwłocznie składanie dokumentów.

A. B. I. przez cały rok bez przerwy udziela informacyj o studjach zagranicą, załatwia tłumaczenia dokumentów na języki obce, uzyskuje przyjęcia na uczelnie zagraniczne (Francja, Belgja, Szwajcarja, Czechosłowacja, Włochy, Anglja, Ameryka i t. d.), wydaje dowody Międzynarodowej Konfederacji Studentów C. I. E., załatwia ulgowe i bezpłatne wizy oraz bilety kolejowe i morskie. Ku wygodzie zainteresowanych urządzona została czytelnia programów wszystkich wyższych i zawodowych zakładów naukowych.

Wzywa się młodzież akademicką, aby przed rozpoczęciem wszelkich kroków do wyjazdu na studja zagranicę zasięgała w A. B. I. w Warszawie dokładnych informacyj, których brak naraża niejednokrotnie na niepowetowane straty.

Szczegółowe informacje udzielane są bezpłatnie, pisemnie, po nadesłaniu w znaczkach pocztowych kosztów portu.

Na zegarze konjunktur.

Prośba o odroczenie wypłat i zawarcie układu z wierzycielami.

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

ex) W dniu onegdajszym wpłynęło podanie Chaima Dymanta z Brzezin o udzielenie odroczenia wypłat.

Dymant, jak wynika z wyciągu z rejestru handlowego od 1 stycznia 1929 r. jest właścicielem cegielni w Słotwinach, pow. brzeziński, a przedtem do dnia 10 czerwca r. b. był jeszcze ponadto właścicielem sklepu kolonjalno - spożywczego i wyrobów tytoniowych w Brzezinach.

Z dołączonego do podania bilansu przedsiębiorstwa na dzień 31 maja r. b. wynika, iż aktywa wynoszą 181.300 zł., a pasywa 53.202 zł.

Z aktywów pozycja nieruchomości wynosi zł. 115.000, maszyn i urządzeń — 40.000, surowca — 4000, towary — 15.000 i dłużnicy — 7.300 złotych.

Po stronie pasywów zaś znajduje się pozycja — sumy hipoteczne na cegielni — 33.922 zł., na domu 10.500 zł. oraz długi wekslowe 8780 zł.

Chwilowe trudności płatnicze nie pozwalają obecnie Dymantowi na spłacenie długów.

Plan sanacji przewiduje, iż w bieżącym sezonie letnim uda się mu sprzedać cały zapas cegły z posiadanego obecnie surowca, a ponadto przyjmie zarobkową pracę, co zdaniem jego przysporzy mu około 10.000 zł. miesięcznie czystego dochodu. Ewentualne niedobory może pokryć z sum, osiągniętych ze sprzedaży placów i nieruchomości w Brzezinach.

*

W sprawie nadzoru sądowego Maksa Burakowskiego, właściciela przedsiębiorstwa sprzedaży i wyrobu lamp przy ul. Piotrkowskiej 37, który jak wiemy wkońcu lipca r. ub. uzyskał odroczenie wypłat, w swoim czasie donosiliśmy, iż Burakowski wbrew swoim przewidywaniom, nie był w stanie zaspokoić w całości swoich wierzycieli.

Z tego powodu zwrócił się do Sądu o zarządzenie otwarcia postępowania układowego, zaofiarowując wierzycielom gotowość spłaty ich należności w 70% w trzech ratach: 20% w ciągu pierwszych trzech dni po upływie roku od uprawomocnienia się układu, a następne dwie raty — 20% i 30% co pół roku w ciągu pierwszych trzech dni.

Sąd zarządził wówczas otwarcie postępowania układowego, na podstawie którego nadzorca wezwał wszystkich wierzycieli do zgłaszania swoich pretensyj.

W dniu 28 kwietnia r. b. na ostatecznem zebraniu wierzycieli nadzorowany Burakowski zgłosił zmianę propozycyj układowych, w myśl której długi wszystkie zostały zredukowane do 40% bez procentów i kosztów w 4 ratach półrocznych, licząc w pół roku od uprawomocnienia się układu, termin płatności pierwszej raty.

Na powyższych zmienionych warunkach w dniu 17 maja r. b. większością wierzycieli zawarto układ który Sąd na ostatniej sesji zatwierdził, wobec czego pierwsza rata stanie się płatna w dniu 9-tym stycznia 1934 r. o ile nie zostanie wyrok zaskarżony.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13-go czerwca.

Waluty:

Belgja 124.35
Holandja 358.70
Londyn 30.23
Nowy Jork — czeki 7.27
Nowy Jork — kabel 7.28
Paryż 35.09
Praga 26.53
Szwajcarja 172.20
Włochy 46.50
Berlin 209.10

Akcje:

Bank Polski 74.50
Lilpop 9.50

Papiery państwowe i listy zastawne:

3% Budowlana 37.75 — 38.25
6% Dolarowa 47.00 — 46.75
4% Dolarowa 49.00 — 48.75
7% Stabilizacyjna 48.88 — 48.75
4½% Ziemskie złotowe 37.50
8% m. Warszawy 40.38 — 40.13

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Dolary 7.20 — 7.18
7% Stabilizacyjna 48.50 — 48.25
4% Inwestycyjna 100.25 — 100.00
3% Budowlana 37.75 — 37.25
4% Dolarowa 48.50 — 48.00
Sytuacja wyczekująca. (ah)

GIEŁDA BAWEŁNIANA.

Liverpol: lipiec — 5.97, październik — 5.97, grudzień — 5.90, styczeń — 6.00, marzec — 6.04, maj — 6.06.

Brema: lipiec — 10.26, październik — 10.52, grudzień — 10.67, styczeń — 10.72, marzec — 10.86, maj — 10.98. (ah)

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA ŁÓDZKA.

Żyto 18.50 — 19.00, pszenica 37.00 — 38.00, jęczmień przemiałowy 15.00 — 16.00, owies 15.00 — 15.50, mąka żytnia 60% 29.00 — 30.00, mąka żytnia 65% 28.00 — 29.00, mąka pszenna 65% 58.00—60.00, otręby żytnie 11.50 — 12.00, otręby pszenne 10.25 — 10.75, otręby pszenne grube 10.75 — 11.75, ziemniaki jadalne 5.50 — 6.00.

Usposobienie ogólne spokojne. (ag)

GIEŁDA ZBOŻOWA POZNAŃSKA.

Ceny orjentacyjne:

Żyto 17.00 — 17.25, mąka żytnia 26.00 — 27.00, otręby żytnie 10.50 — 11.25, otręby pszenne 9.50—10.50, otręby pszenne grube 10.75 — 11.75.

Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym.

ex) W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:

Grand - Hotel: Stanisław Śliwiński — Warszawa, Moszek Bauerman — Sosnowiec, Salomon Seller — Wiedeń. Bolesław Mikulski—Wilno, Samuel Zelkowicz — Wilno, Szczepan Wesołowski — Katowice.

Hotel Polonia: Michał Strawiński — Kraków, Adolf Zylberman — Berlin, Stefan Przeradzki — Wilno, Rudolf Miller — Sosnowiec.

Wyniki finansowe eksploatacji kolei.

ex) Jak wynika z ostatnich zestawień, wpływy zwyczajne z eksploatacji kolei normalnotorowych w Polsce w ostatnim kwartale r. ub. wynosiły ogółem 255,936.200 zł. w tem dochód z przewozu osób wynosił 50.256.800 zł., z przewozu bagażu 2.383.800 zł. z przewozu towarów 173,529.700 zł. z przewozu poczty 4.560.300 zł. inne dochody wynosiły 25.205.600 zł.

Rozchody kolei w tym samym okresie wynosiły 253,749.700 zł. w tem eksploatacja kolei 222.440.700 zł. spłata długów gwarancyjnych 28,370.800 zł. oraz wydatki na lotnictwo cywilne 2,938.200 zł.

WYMIANA TOWAROWA Z WĘGRAMI.

(ex) Na skutek rozpoczynającego się na Węgrzech sezonu owoców i warzyw, które Polska sprowadza wzamian za artykuły eksportowane do Węgier, udał się do Budapesztu dyrektor Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego inż. Czerniaków.

W wyniku narad, odbytych przez p. inż. Czerniakowa z węgierskim urzędem handlu zagranicznego i Węgierskim Bankiem Narodowym, uproszczone zostały formalności kompensacyjne, ułatwiona wpłata, jakoteż uzyskana została wygodna dla polskich importerów relacja walutowa.

Powolny zanik tranzakcyj dolarowych w Łodzi.

Ponowny spadek kursu waluty amerykańskiej.

ex) W dniu wczorajszym Bank Polski ponownie obniżył kurs dolara płacąc zań 7,17, w związku z tem i na prywatnym rynku dolarowym kurs się obniżył, kształtując się w granicach od zł. 7,20 w żądaniu do zł. 7,18 w płaceniu. Zaznaczyć należy, że zarówno podaż, jak i zapotrzebowanie na dolary jest minimalne, tak, że ruch jest tutaj bardzo słaby. Zdaniem sfer zainteresowanych, o ile sytuacja ta potrwa jeszcze kilka tygodni, dolary, wogóle znikną na naszym rynku z obiegu, tembardziej, iż tranzakcje niemi zawierane coraz bardziej się zmniejszają.

Kurs dolarów złotych, które również były bez popytu notowano w granicach od zł. 9.16 w żądaniu do zł. 9.14 w płaceniu, i tutaj ruch był minimalny

Nieco większe zainteresowanie notowano na naszym rynku 8 procentowemi listami zastawnemi m. Łodzi, które notowano w granicach od zł. 37 do zł. 37.25.

Pertraktacje w sprawie kartelu przędzalników

weszły na realne tory.

ex) W dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezesa Maciszewskiego odbyła się konferencja między przedstawicielami Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi a przedstawicielami firm, które wystąpiły z kartelu. W toku obrad wyjaśniono, że obie strony uznają konieczność porozumienia w drodze reorganizacji zrzeszenia i ustalono program wspólnych prac.

Należy więc przypuszczać, że rozpoczęte pertraktacje doprowadzą w niedługim czasie do konkretnych rezultatów i że wkrótce zrzeszenie wznowi działalność jako organizacja, grupująca nadal wszystkich producentów przędzy bawełnianej w Łodzi.

Nowe filmy polskie na warsztacie.

Realizacja dźwiękowców krajowej produkcji.

Przybył do Warszawy Vlasta Burian, który, jak już wiadomo, wystąpi razem z Zulą Pogorzelską, Adolfem Dymszą i Konradem Tomem w filmie p.t. „Dwanaście krzeseł", reżyserji Michała Waszyńskiego.

Tuzin krzeseł do filmu nastręcza reżyserowi Waszyńskiemu dużo kłopotów. Otóż przez kilka dni Waszyński szperał po wszystkich graciarniach i antykwiarniach warszawskich, na Bagnie i w Pociejowie w poszukiwaniu potrzebnego tuzina krzeseł z roku 1805. Z trudem znalazł tylko 6 sztuk. Co będzie z resztą? Na czem „usiądzie" strapiony reżyser? Narazie poci się i traci na wadze...

Reżyser Juljusz Gardan zrealizuje film dla wytwórni Blok według oryginalnego scenarjusza Morozowicz - Szczepkowskiej, autorki Sprawy Moniki. Będzie to dramat sensacyjny z problemem społecznym. Rolę główną odtworzy młodziutka Jadzia Andrzejewska.

Niezależnie od tego, wytwórnia Blok, na czele której stoją zasłużeni filmowcy: Mieczysław Krawicz, Stanisław Szebego i inż. Zbigniew Gniazdowski, zrealizuje w tym sezonie drugi film, według scenarjusza Ferdynanda Goetla i Mieczysława Krawicza.

Będzie to sensacyjny film szpiegowski z interesującą fabułę. Główną rolę odegra Hanka Ordonówna, świetna pieśniarka i recytatorka. Zdjęcia atelierowe rozpoczną się w połowie lipca.

Wytwórnia Leo-Film zapowiada na sezon bieżący realizację jednego filmu. Studjowanie scenarjuszów jest w toku.

Prace przygotowawcze do filmu produkcji krajowej National, na czele której stoi dyr. Michał Wax, są zakończone. Autorem scenarjusza jest Konrad Tom. Tytuł filmu: Masz 19 lat. Do gł. roli zaangażowana została młodziutka, śliczna Rita Lorma. Zdjęcia próbne tej nowej gwiazdeczki wypadły znakomicie. Niepospolita uroda, miły soczysty głos i młodość pozwalają jej wróżyć jak najlepszą przyszłość.

W filmie tym ponadto wystąpią Igo Sym — po raz pierwszy w roli „starszego pana"; urocza Zula Pogorzelska jako wesoła uczennica — i Adolf Dymsza w roli marynarza. Operatorem będzie inż. Steinwurcel. Plenery do filmu „Masz 19 lat" nakręcane będą w Gdyni. Dla zapewnienia wygody artystom, dyr. Wax wynajął w Gdyni na miesiąc lipiec cały dom do dyspozycji swego personelu.

Zdjęcia do filmu „Dzieje grzechu" Żeromskiego zostały już ukończone. Obecnie nakręcane są plenery. W roli Ewy — Karolina Lubieńska.

Bez rozgłosu i reklamy, w całkowitej konspiracji nakręcony został jeszcze jeden film polskiej produkcji. Reżyser Tadeusz Chrzanowski ukończył eksperymentalną tragifarsę p. t. „Afera Krystyny" według własnego scenarjusza. Role główne grają: Lili Zielińska, Alina Żeliska, Czesław Skonieczny, Jerzy Marr i nowy artysta charakterystyczny Prus. Zdjęcia robił Witkiewicz. Film jest obecnie montowany.

CZARODZIEJSKA NOC WENECKA!

— Na dany wystrzał armatni przy dźwiękach sentymentalnych walców straussowskich gwiazd i słońc o przecudnych tęczowych barwach, jak z bajki tysiąca i jednej nocy, zabłyśnie na firmamencie, odbijając się miljardami brylantowych blasków w nieruchomym zwierciadle wód. Hej!... ileż to niezatartych wspomnień, pozostanie na znój ny codzienny trud. Czarodziejska noc — cudnie wyśniona baśń!

Dziś, dnia 14 czerwca r. b. w parku w Helenowie każdy będzie mógł podziwiać przecudne ognie polskich rakiet. Przygrywać tam będą dwie orkiestry symfoniczne. Na miejscu: dancing. restauracje, kawiarnie, łódki. Początek zabawy o godz. 7-ej wieczorem.

Wstęp: 1 zł., dla p. wojskowych 50 gr., dla dzieci 50 gr.

Komunikacja tramwajowa zapewniona.

Zapraszamy więc wszystkich naszych przyjaciół i sympatyków oraz liczne ich rodziny na cudny wieczór letni do Helenowa.

Polski Biały Krzyż w Łodzi.

ZAMEK I MUZEUM SZTUKI W GOŁUCHOWIE ZA KALISZEM.

Mało komu wiadomo, że w niewielkiej odległości od Kalisza leży ordynarja książąt Czartoryskich w Gołuchowie, należącym przez parę wieków do rodziny Leszczyńskich, którzy wznieśli tam w końcu XV wieku wspaniały zamek. Według świadectwa współczesnych zamek ten należał do najpiękniejszych w Wielkopolsce. Burze dziejowe sprawiły, że zamek ten z początkiem XIX wieku znajdował się w znacznej części w ruinie. Nabyty w 1354 roku przez hr. Działyńskiego, który przywrócił szereg komnat do stanu używalności, został on ostatecznie odnowiony przez Izabelę z Czartoryskich hr. Działyńską już w końcu XIX wieku.

Wtedy też powstały bezcenne zbiory sztuki, najbogatsze jakie znajdują się w rękach prywatnych.

Znajdujemy tu, począwszy od głębokiej starożytności aż do nowszych czasów (wiek 18-ty i 19-ty najsłabiej reprezentowany) wybitne dzieła sztuki poszczególnych działów twórczości, głównie jednak cenne okazy przemysłu artystycznego, jako to: rzeźby, tkaniny, wyroby ałomicze, szkło, porcelanę, zbroje i t. d. Jedna z wielu sal, sala Polska, zawiera pamiątki po królach i magnatach polskich. Sztuce starożytnej poświęcona jest „sala waz greckich", w której spoczywają okazy, sięgające VII wieku przed Chrystusem.

Zbiory gołuchowskie mają swoją bibljografję w językach polskim, angielskim i francuskim.

W sobotę, dnia 24 czerwca udaje się do Gołuchowa i Kalisza wycieczka oddziału łódzkiego Polskiego T-wa Krajoznawczego.

Ze świata filmu.

Premjery na łódzkich ekranach.

„Rajski Ptak" (Casino) jest filmem egzotycznym, ale bez „małpoludów", — „białych boginek" itp. historyj. Temat przypomina „Kochankę z Tahiti" Van Dyke'a. Ale King Vidor zainscenizował swój film daleko subtelniej, unikając brutalizmu i jaskrawych efektów. Najładniej wypadły momenty zbiorowe oraz sceny kąpieli w morzu. Są to zamknięte w sobie obrazy o wysokiej wartości artystycznej Historja młodej księżniczki hawajskiej Lunay, która zakochała się w białym żeglarzu, a będąc „tabu" (nietykalną) ściąga na swego kochanka i siebie gniew bogów i zemstę współziomków daje wspaniałe pole do popisu dawno niewidzianej Dolodes del Rio, imponującej wspaniałą aparycją i fonogenicznym głosem. Sekunduje jej Joel Mac Crea, jako młody i dzielny marynarz.

„Chandu" (Palace) — to imię Joga, który po wielu latach służenia kapłanom indyjskim, posiadł wreszcie wszystkie tajemnice magiczne Jogów i posługuje się zdobytą sztuką w zawiłych sytuacjach życiowych swoich i bliźnich. Ciekawe jest zdażenie, gdy ścierają się dwie potęgi: moc i wola Joga z obłąkańczą ideą człowieka (Roxor), co chce przy pomocy „djabelskiej maszyny" elektrycznej, zniszczyć świat przez użycie śmiercionośnych promieni na wielką odległość. Akcja trzyma w napięciu od początku do końca. Zdjęcia wnętrz świątyń indyjskich, laboratorjum Roxora maszyny wytwarzające sztuczne pioruny, są to rzeczy bardzo interesujące i połączone z wielkim nakładem pracy, co jest również zasługą reżyserji. Bela Lugosi stworzył ciekawy typ szaleńca. Irena Ware i Edmund Love są wytworną parą kochanków. niepospolitych —fakir i księżniczka.

„Próba miłości" (Luna) — to dramat z za kulis dancingu, z życia tancerek i muzyków z jazzbandu. Rolę tytułową kreuje Miriam Hopkins. aktorka kulturalna i inteligentna, znana z filmów — „Wesoły porucznik", „Złote sidła", „24 godziny" i in. Obok niej wyróżnia się dobry aktor o wybitnie brzydkiej twarzy. Jack Oakie. partner Jeanette Mac Donald w filmie pt. „Wyspa zatopionych serc".

„Grzechy wiejskie" (Splendid) — to film produkcji sowieckiej, bez widocznej tendencji społecznej, czem wyróżnia się dodatnio od wielu innych produktów „Sowkina" czy „Mežrabpomu". W soczystych barwach odmalowano obyczaje, typy i „grzechy" wsi rosyjskiej. Akcja rozpoczyna się przed wojną pokazem zalotów wiejskich, zaręczyn i wesela; to ostatnie zwłaszcza pokazano z doskonałą ekspresją. Zespół wykonawców — artystów teatru Stanisławowskiego — na wysokim poziomie. Pochwalić należy technikę zdjęć która świadczy raz jeszcze, że operatorzy rosyjscy są doskonali w intensywnem chwytaniu na objektyw zwłaszcza postaci i twarzy ludzkich, jak również w czysto malarskiem traktowaniu krajobrazu.

„Tabu" (Metro i Adria" — baśń południowych mórz, naiwna, miła, lekkostrawna, a przytem śliczna, jak każda bajka. Czarnym charakterem nie jest ani czarownik, ani podstępny rekin, ani Chińczyk, właściciel baru, w którym lekkomyślny bohater zadłuża się powyżej uszu. Jest nim wyłącznie przesąd— „tabu". Grą wyróżnia się bajecznie flegmatyczny czarownik, budową ciała, której Apollo mógłby pozazdrościć amant Matahi, a wdziękiem jego partnerka Reri. Prześlicznym obrazkiem jest wyjazd dużej flotyli czołen na lagunę. Melodje b. ładne.

Z T-WA ŚPIEWACZEGO ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO.

Na cele organizacyjne T-wa Śpiewaczego pod wezwaniem Św. Antoniego Padewskiego, utworzonego przy klasztorze OO. Bernardynów w Łodzi - Doły, odbył się w ubiegłą niedzielę w sali teatru Popularnego, poranek wokalno - dramatyczny, który zgromadził liczny zastęp publiczności.

Zarząd i kierownictwo artystyczne imprezy, świetnie pomyślanym programem oraz trafnem obsadzeniem poszczególnych ról, zasłużyli sobie na rzetelną podziękę ze strony Towarzystwa i publiczności.

Pięknie wypadły śpiewy chóru Monopolu Spirytusowego z towarzyszeniem orkiestry, wykonane pod doświadczoną batutą prof. Prosnaka, dowodem czego były niemilknące oklaski publiczności i entuzjastyczne podziękowanie organizatorów złożone na ręce zasłużonego dyrygenta, to też myśl zaproszenia chóru Monopolu Spirytusowego, którą rzucił i zrealizował prezes towarzystwa p. Stolarski J., Lyła nader trafna.

Świetnie odtańczyły mazura pp. H. i J. Różańskie, C. Sędzińska i H. Poszepczyńska, a „Lobzowianie" Anczyca, w których na szczególne wyróżnienie zasłużył p. Z. Zakrzewski i krotochwilę „Lokaj od parady" odegrano bez zarzutu. Burze oklasków i śmiechu wzbudzali doskonały conferencier p. Bronisław Rosiak i monologiści pp. Ludwik Pawlicki oraz Józef Stolarski. Dowcipne deklamacje i monologi tych panów bawiły publiczność przez cały czas trwania poranku.

Zebrana publiczność głównie z pośród obywateli przedmieścia Doły, w wesołym nastroju opuszczały teatr, przyrzekając nadal popierać tak sympatyczne imprezy T-wa Śpiew. p. w. Św. Antoniego Padewskiego, które pierwszym swym publicznym występem dało dowód sprężystej organizacji, to też winno w swych szeregach skupić najszersze rzesze zdrowo myślącej młodzieży.

„DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH" — NA ZW. STRZELECKI.

Zarząd Grodzki Zw. Strzeleckiego, pragnąc zebrać odpowiednie fundusze na wybudowanie wielkiej strzelnicy, zakupił w teatrze Miejskim na środę dnia 14 czerwca przedstawienie rewelacyjnej sztuki Winsloe „Dziewczęta w mundurkach", w której jedną z głównych ról kreuje niezrównana, młodziutka Jadzia Andrzejewska.

Zakupując bilet do teatru Miejskiego na dziś, możemy spędzić mile i godnie wieczór, przychodząc równocześnie z pomocą Związkowi Strzeleckiemu, który czuwa nad wyrobieniem obywatelskiem i wojskowem naszej młodzieży.

Morze i kolonje — to potęga Polski.

Zebrania i odczyty.

Rada Grodzka BBWR w Łodzi urządza w dniu 16 czerwca r. b. o godz. 10.30 w kino-teatrze „Stylowy", przy ul. Kilińskiego 123 zebranie, na którem naczelny dyrektor Funduszu Pracy w Warszawie p. Zbigniew Madejski wygłosi odczyt p. t. „Cel i zadanie Funduszu Pracy".

Ze względu na osobę prelegenta jak i charakter zagadnienia zebraniem winni zainteresować się szerokie rzesze robotnicze naszego miasta.

Karty wstępu wydaje codziennie sekretarjat Rady Grodzkiej BBWR przy ul. Piotrkowskiej 109 (prawa oficyna, II piętro) w godz. od 18-ej do 21-ej.

W piątek. dnia 16 czerwca o godz. 19 w pierwszym terminie, a o godz. 19.30 w drugim terminie odbędzie się w Chojnach przy ul. Trębackiej 8, walne zebranie członków Stow. Sportowo - Kulturalnego im. Mickiewicza w Chojnach. Projektowany porządek obrad następujący: Przyjęcie protokółu z poprzedniego zebrania, sprawozdania i komunikaty zarządu, referat, wybór prezesa, wolne wnioski.

Muzyka na fali radjowej

KONCERT MUZYKI LEKKIEJ.

Dnia 14 czerwca o godz. 20.00 koncert muzyki lekkiej przyniesie radjosłuchaczom dwie miłe atrakcje. Będzie to występ p. Rosity Barrios oraz p. Mieczysława Hoermana, wirtuoza na wielu instrumentach: banjo, harmonji, saksofonji i innych.

ADAM DOBOSZ W KONCERCIE MUZYKI POLSKIEJ.

Dnia 14 czerwca o godz. 21.25 w koncercie muzyki polskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego, weźmie udział, jako solista, tenor operowy Adam Dobosz, który odśpiewa arje z oper: Moniuszki, Żeleńskiego. W programie orkiestrowym utwory: Statkowskiego. Moniuszki, Noskowskiego.

SEKSTET WOKALNY.

Dnia 15 czerwca o godz. 14.20 wystąpi w radjo sekstet wokalny pod dyr. prof. Stanisława Kazuro. Zespół stanowią: K. Norska, C. Izygrymówna, K. Ochalski, M. Nargiel, M. Bułat - Mironowicz i W. Prusak. W programie utwory Stan. Kazuro.

KONCERT POPULARNY Z UDZIAŁEM S. ARGASIŃSKIEJ I H. DICKENSTEINÓWNY.

Dnia 15 czerwca w wieczornym koncercie, poświęconym muzyce popularnej, wystąpią dwie solistki: znana pieśniarka p. Stanisława Argasińska i Hanna Dickensteinówna, ciesząca się doskonałą opinją jako nader zdolna pianistka.

Ofiary.

Kw. nr. 2140. W dniu imienin p. prof. Bazylego Olejnika klasa VII Gimnazjum Państw. im. Narutowicza na najbiedniejszych zł. 4.

Historje ciekawe.

WÓDKA CORAZ DOSTĘPNIEJSZA W AMERYCE.

W Stanach Zjednoczonych zniesiono zarządzenia ograniczające lekarzy w stosowaniu wódki, jako środka leczniczego w pewnych chorobach. Dotychczas, mimo zarządzeń ograniczających, konsumcja wódki, jako „lekarstwa" była bardzo wielka, tak że w roku ubiegłym doszła do miljona gallonów. Obecnie, przy pozostawieniu lekarzom zupełnej swobody przy zapisywaniu jej chorym, spodziewana jest jeszcze większa konsumcja. Zapewne licząc się z tem, czynniki miarodajne powiększyły zapasy wódki w magazynach państwowych do 11 miljonów gallonów (50 miljonów litrów). Zniesienie dotychczasowych zakazów jest dalszym krokiem w kierunku zlikwidowania prohibicji.

OJCZYZNĄ RADJOSTACYJ — SZWECJA.

Geologiczna struktura Szwecji wymaga budowy wielu małych stacyj nadawczych, by cała ludność miała możność słuchania transmisyj. Tak więc Szwecja posiada 31 stacyj nadawczych o niewielkim stosunkowo zasięgu, o sile od 0.20 do 0.75 kw. Stacyj tych nie można słyszeć zagranicą wobec słabego ich zasięgu.

BRUK Z JUTY.

Magistrat Pragi czeskiej zdecydował się przyjąć ofertę wielkiej fabryki juty, która chce bezpłatnie wyłożyć jezdnię ulicy jutą. Oryginalne pokrycie jezdni z juty ma podobno zalety w postaci pochłaniania hałasu, niewytwarzania kurzu i elastyczności Na próbę ma być w ten sposób wyłożona jutą jedna z ulic praskich.

Audycje radjofoniczne

Środa, dnia 14 czerwca.

11.57—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa
12.05—12.25 Muzyka z płyt
12.25—12.35 Codzienny przegląd prasy polskiej
12.35—12.55 Muzyka z płyt
12.55—13.00 Dziennik południowy
13.00—13.05 Odczytanie programu na dzień bieżący
13.05—14.55 Przerwa
14.55—16.00 Muzyka z płyt gramofonowych
W przerwach: Komunikaty łódzkie i lokalne wiadomości bieżące
16.00—17.00 Transmisja z Ciechocinka (park). — Koncert popularny w wykonaniu orkiestry symfonicznej
17.00—17.15 Pogadanka aktualna
17.15—18.15 Płyty gramofonowe
18.15—18.35 Odczyt p. t. Sport w starożytności (z cyklu: Sport i wychowanie fizyczne) — wygł. dr. Stanisław Lenkowski
18.35—19.10 Recital śpiewaczy Eugenjusza Mossakowskiego — przy fortepianie prof. Ludwik Urstein
19.10—19.20 Płyty gramofonowe
19.20—19.35 Rozmaitości
19.35—19.40 Odczytanie programu na dzień następny
19.40—19.55 Kwadrans literacki. Wyrok zająca — fragment z powieści Adolfa Dygasińskiego p. t. Zając
20.00—20.50 Muzyka lekka w wykonaniu Rosity Barrios (śpiew), Mieczysława Nihermana (wirtuoz na wielu instrumentach) i prof. Ludwik Urstein (akomp.)
20.50—21.00 Dziennik wieczorny
21.00—21.10 Komunikat Izby Przem. - Handl. w Łodzi
21.10—21.25 Płyty gramofonowe
21.55—22.00 Koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego oraz Adam Dobosz (tenor)
22.00—22.25 Muzyka taneczna
22.25—22.35 Wiadomości sportowe
22.35—22.40 Komunikaty meteorologiczny i policyjny
22.40—24.00 Muzyka taneczna z restauracji Europa w Ciechocinku.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Powodzenie jakiem cieszy się sztuka Ch. Winsloe „Dziewczęta w mundurkach", przeszło wszelkie oczekiwania. Idzie ona codziennie przy nadkompletach. Przyczynia się do tego tak sama wartość sztuki jak i pierwszorzędna gra całego zespołu z niezrównaną Jadzią Andrzejewską w roli Manueli „Dziewczęta w mundurkach" idą dziś i codziennie wiecz.

W czwartek o godz. 4 po cenach najniższych raz jeszcze jeden rewelacja J. Tepy „Fräulein Doktor"

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i dni następnych bawi publiczność, zebraną w teatrze Letnim w parku Staszica, arcywesoła, skrząca się werwą i humorem farsa Lacroma p. t. Edison lub Al Capone.

TEATR POPULARNY (OGRODOWA 18).

Dziś i codziennie o godz. 8.45 ciesząca się niesłabnącem powodzeniem arcywesoła krotochwila St. Turskiego w 3 aktach p. t. Czar munduru. Reż. J. Pilarski.

Bilety w cenie od 40 gr. do zł. 1.50 do nabycia w kasie teatru.

ZATELEFONUJ ZARAZ
Nr. 102-28 lub 102-29
a otrzymywać będziesz „Kurjer Łódzki" od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Kurjer sportowy.

Łódź—Warszawa.

Mecz reprezentacyj robotniczych.

Mecz reprezentacyj robotniczych o puhar prezydenta m. Łodzi — Ziemięckiego, został wyznaczony w roku bieżącym na niedzielę 25 bm. Skład reprezentacji Łodzi jet w znacznej mierze uzależniony od tego, czy Union-Touring zgodzi się na przesunięcie terminu meczu o mistrzostwo kl. A, który ma do rozegrania tego samego dnia z Widzewem. Na drużynie robotniczej Widzewa opierałby się bowiem szkielet reprezentacji naszego miasta.

—xxx—

WAC. WIEDEŃSKI W ŁODZI.

Doskonała drużyna wiedeńska WAC ma bawić w lipcu na dłuższem tournee po Polsce, przyczem jak się dowiadujemy pertraktacje prowadzi z wiedeńczykami również ŁKS w celu sprowadzenia ich do Łodzi. Po za ŁKS-em planuje również rozegrać z WAC-iem mecz to warzyski w Łodzi drużyna „Union - Touringu".

PRZED MECZEM UNION-TOURING — SKS.

W związku z jutrzejszym meczem o mistrzostwo klasy A: Union -Touring —SKS, dowiadujemy się, że kierownictwa obu klubów przygotowują możliwie najsilniejsze zespoły. W drużynie Turystów wystąpią ponownie Michalski w ataku i Frankus. Mecz ten ma w obecnem stadjum rozgrywek specjalne znaczenie, gdyż oba kluby mają poważne szanse do tytułu mistrza i ewentporażka SKS-u odsunęłaby twardy ten i ambitny zespół na plan drugi. Obu drużynom będzie zależało również na uzyskaniu jknajlepszego stosunku bramek gdyż prawdopodobne jest, że w roku bieżącym lepszy stosunek bramek zadecyduje o tytule mistrza.

DZIESIĘCIOBÓJ NIE ODBĘDZIE SIĘ.

Na nadchodzącą niedzielę jest przewidziany kalendarzykiem ŁOZLA dziesięciobój o mistrzostwo okręgu. Wobec tego jednak, że w przepisowym terminie zgłoszeń ilość ich była zbyt nikła, dziesięciobój nie zostanie rozegrany.

ZJAZD KOLARZY Z CAŁEJ POLSKI.

W dniu jutrzejszym odbędzie się zjazd kolarzy z całej Polski do Łowicza. Jednocześnie Warszawski Okręgowy Związek Kolarski organizuje bieg sztafetowy kolarzy na trasie Warszawa — Łowicz. W dorocznym tym zjeździe kolarzy wezmą również udział wszystkie stowarzyszenia i kluby kolarskie okręgu łódzkiego.

PROGRAM MECZU TENNISOWEGO UNION - TOURING — AZS (WARSZAWA).

Program meczu tennisowego Union-Touring — ZS (Warszawa) z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski, przedstawia się następująco: od godz. 9 do 12-ej 2 single męskie, jeden pań i gra mieszana; od 15 do 18 gra podwójna panów i dwie gry pojedyńcze panów. Sędzią głównym spotkania będzie p. Korcelli z ŁKS.

POLSKA WYGRYWA W TENNISIE Z AUSTRJĄ.

Po dwóch dniach rozgrywek meczu tennisowego Polska — Austrja w Krakowie, Polska prowadziła 5:0. Drugiego dnia w grze mieszanej Jędrzejowska — Tłoczyński pokonali parę Metaxa, Wolff 6:1, 6:3 i w doublu panów Tłoczyński, J. Stolarow po morderczej walce pokonali parę Kinzel, Metaxa 11:9, 6:4, 4:6, 3:6, 6:2.

— W dniu jutrzejszym rozpocznie się w Warszawie na kortach Legji międzypaństwowy mecz tennisowy Polska — Włochy, który zostanie rozegrany systemem dawis-cupowym.

Dział Oficjalny ŁOZGS.

KOMUNIKAT Nr. 12.
Wydziału Spraw Sędziowskich.

Obsada zawodów w dniu 15 czerwca 1933 r.

Boisko ŁKS. Koszykówka męska.

godz. 10.— WKS — Triumph, sędzia pan Łuchniak;
godz. 16.— Zjednoczone — YMCA sędzia p. Lityński.
godz. 17.— ŁKS — IKP sędzia p. Glaser.

Hazena.

godz. 16 ŁKS — Geyer sędzia pan Skrzekotowski;
godz. 17 Zjednoczone — Triumph sędzia p. Lityński;
godz. 18 Makabi — IKP sędzia p. Rudnicki.

Boisko HKS. Koszykówka męska.

ogdz. 15 Sztern — Resursa sędzia p. Sawicki.
godz. 16 Orlę — Wima sędzia p. Cieciera;
godz. 17 TUR — Makkabi sędzia p. Brzeziński;
godz. 18 HKS — Geyer. sędzia p. Brzeziński.

Boisko Kruschender w Pabjanicach Koszykówka żeńska.

godz. 18 K. E. — Sztern sędzia p. Knop.

TEGOROCZNE MATURZYSTKI GIMNAZJUM T-WA „KULTURA".

Wczoraj ukończone zostały egzaminy maturalne w Gimnazjum Tow. „Kultura" które w roku bieżącym przeszło w ręce Stowarzyszenia Szkolnego im. Marji Konopnickiej i od przyszłego roku szkolnego będzie nosić nazwę „Gimnazjum im. Marji Konopnickiej". Do egzaminów maturalnych stanęło dziesięć abiturjentek. Matury otrzymały: Stefanja Bobrowska, Dorota Bojmarderówna, Lidja Czasznikówna, Irena Komiczówna, Lea Pettówna, B. Sochaczewska, Jadwiga Szałkówna, Lucja Szejnberżanka

Gimnazjum Męskie i Szkoła Powszechna

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ul. Prez. Narutowicza 68

zawiadamia, że sekretarjat przyjmuje zapisy nowych kandydatów codziennie od godziny 9 do 14-ej.
Egzaminy wstępne w drugim terminie odbywać się będą w dniach 16 i 17 czerwca o godz. 4 po poł.

Dyrektor ANTONI IDŻKOWSKI.

Obwieszczenie o licytacji.

11 Urząd Skarb. w Łodzi w myśl § 83 Rozp. Rady Ministr. z dnia 25. VI. 32 r. o postępowaniu egzek. Władz Skarb. (Dz. U. R. P. Nr. 62. poz. 580), podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 16. VI. 33 r., od godz. 10-ej rano odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości u następujących płatników:

Imię i Nazwisko	Adres Ulica	Nr.	Ruchomości	Ilość	Cena szac.	Termin licyt.
Kirsz A. i Wenske O.	Targowa	57	wełna „sztrajng."	400 kg.	1200 zł.	I
Hanke Emil	Targowa	57	m e b l e	—	500 „	I
Auerbach	Targowa	39	urządzenie sklep. art. spoż. i meble	—	970 „	I
Kebsz Adolf	Sienkiew.	65	pończochy jedw.	280 tuz.	2800 „	I
Szaja Rafael	Sienkiew.	63	maszyna biur. i sztanc	2	800 „	I
Szaja Rafael	Sienkiew.	63	blachy 2 biurka sztanca ręczna	—	540 „	I

Zajęte przedmioty można oglądać na miejscu w dniu licytacji od godz. 10 rano.

Kierownik Urzędu:
(—) HENNEBERG
Inspektor Skarbowy.

UPORCZYWE ZAPARCIE
zaburzenia żołądkowe i przewodu pokarmowego, ucisk w żołądku, niesmak w ustach, mdłości, obstrukcję, leczą
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA,
wywołując łagodne i bezbolesne wypróżnienie
Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

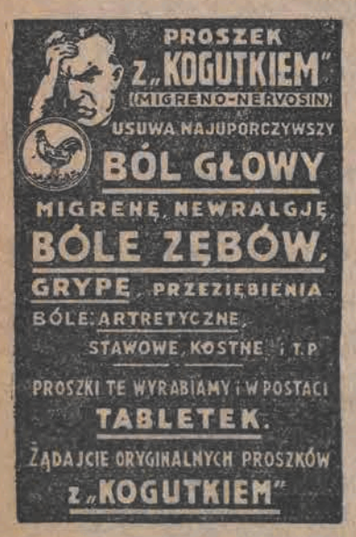

MIESZKANIE
3 względnie 4-ro pokojowe w centrum na I lub II piętrze poszukiwane. Telefon 183-06, pomiędzy 5 — 7.

Do akt Nr. Km. 1347/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 7-go rewiru zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dn. 23-go czerwca 1933 r od godz. 10—12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w domu Nr. 18 przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi, składających się z 20 sztuk płótna tyrolskiego á 17 mtr. J. K. Roznański. 11 sztuk, płótno tyrolskie á 17 mtr. szer. 90 ctm. J. K. Poznański, 13 sztuk Silesia, płótno J. K. Poznański, á 17 mtr. 3 sztuki Bułgarskie á 26 mtr. i innych, oszacowanych na łączną sumę 7892 zł. — gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1 czerwca 1933 r.

Komornik (—) ST. GÓRSKI.

Do akt. Nr. Km 1469/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. I-go Roman Markwart zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 61. na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1933 r. o godz. 12-ej w Łodzi. przy ul. Grabowej 5/7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: trzy szpulmaszyny i trzy biurka dębowe oszacowanych na łączną sumę zł. 3520 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 22 maja 1933 r.

Komornik: (—) R. MARKWART

Do akt Nr. Km 550/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru IV-go Stefan Zajkowski zamieszkały w Łodzi, Traugutta Nr. 10 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Zielona 1, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli biurowych i maszyny do pisania oszacowanych na łączną sumę zł. 790 — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 10 czerwca 1933 r.

Komornik (—) Stefan ZAJKOWSKI

Do akt Nr. Km. 944/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 12 rewiru. zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na mocy art. 604 K.P.C. obwieszcza że w dniu 20 czerwca 1933 r. o godz. 10-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi przy ul. 11 Listopada Nr. 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z maszyny do robienia dziurek oszacowanych na sumę zł. 626.— Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Łódź, dn. 29 maja 1933 r.

Komornik (—) A. JAROSZYŃSKI

Do akt. Nr. Km 271/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. IV, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 czerwca 1933 r. od godz. 11 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 37, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli i pianina oszacowanych na łączną sumę zł. 1800.— gr. — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 10 czerwca 1933 r.

Komornik ST. ZAJKOWSKI.

Do akt. Nr. 1693 1933 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Kuklińskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1475.90.

Łódź, dn. 22 maja 1933 r.

Komornik ADAM JAROSZYŃSKI.

Restauracja LINDA Pensjonat
Otwarcie w dniu 14 maja r. b.
Prześliczne położenie wśród uroczych lasów. Własna plaża kąpiele, łódki. Wykwintna kuchnia pod fachowem kierownictwem. Wyborowe piwa firmy Haberbusch i Schiele. Ceny niskie. Wygodny dojazd koleją ze stacji Łódź Kaliska do stacji Grotniki (25 minut) 1 stacja za Zgierzem Łaskawym względom P. T. Klienteli poleca się
A. KUBACKA
właścicielka pensjonatu-restauracji
UWAGA: Zbiorowe wycieczki korzystają z szerokich ustępstw. Szczegółowych informacyj udzielają: w Łodzi O. Kubacki, Rzgowska 53, lub na miejscu w Lindzie u właścicielki pensjonatu-restauracji.

Kto zdrowie szanuje, Ten **„OLLA"** kupuje!
Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą!

„W sprawie upadłościowej kupca Mojżesza Diamanta z Leszna, ul. Dworcowa Nr. 15. 3 N. 8/29 Sądu Grodzkiego w Lesznie ma być dokonany podział końcowy. Wedle wykazu złożonego w Sekretarjacie powyższego Sądu uwzględnić należy po dokonaniu opłat w wysokości 32%, a mianowicie kwoty 72367,20 zł. pretensyj nieuprzywilejowanych jeszcze 167043,22 zł. Po uiszczeniu pretensyj uprzywilejowanych w kwocie 9298,73 zł. masa działowa wynosi jeszcze po po potrąceniu wydatków masy kwotę 2514,15 zł.
Leszno, dnia 10 czerwca 1933 r.
Zarządca masy konkursowej
Dąbrowski
Adwokat.

Doktór
KLINGER
spec. chor. weneryczn. skórnyc. i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28.
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 wiecz. W niedziele i święta od 10—12.

SZCZURY MYSZY ORWIN

Dr. Med.
L. RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek. pęcherza i dróg moczowych
ul. CEGIELNIANA 8, Tel. 236-90
godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Dr. med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10—12 od 5—8 p. CENY LECZNICOWE.

Dr. med.
L. BERMAN
powrócił
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15, tel. 149-07.
Przyjmuje od godz. 8-11 rano i od 4-8 w w niedz. i święta od 9—1 po poł.

Lecznica zębów i jamy ustnej
H. PRUSS
przeniesiona została na
ul. Piotrkowską 142

PORADNIA Wenerologiczna
Leczenie chorób
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
ZAWADZKA 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór. W niedziele i święta od 9—2
PORADA 3 ZŁ.
Od 11—4 przyjmuje kobieta lekarz.

DR. MED.
Z. DATYNER
UROLOG
mieszka obecnie na
ul. ZACHODNIEJ 59/a
Telef. 148-95.
przyjmuje od 2—3 po poł. i od 6—8 wiecz.

Doktór
H. SZUMACHER
Chor. skórne i weneryczne
Piotrkowska 56,
tel. 148-62.
Przyjmuje codz. od 1½—4 ppł. i od 6—9 wiecz., w niedz. i święta od 10—1 w poł.
CENY LECZNICOWE.

Lek. dent.
H. Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50.
Przyjmuje od 11—1 i 3—6.

Dr. Med.
Z. RAKOWSKI
11-go Listopada 9. Tel. 127-81.
Specjalista chorób uszu, nosa gardła i płuc.
Przyjmuje od 12—1 i 5—7. Od 10—1 i od 2—3 w Lecznicy Zgierska 17.

DR. MED.
M. FELDMAN
akuszer ginekolog
ZAWADZKA 10. Telef. 155-77
Przyjmuje od 10—12 i od 3—6 po poł

Dr. S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKĄ 90
tel. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. W niedz. i święta od 8—2.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32, tel. 213-18
Przyjmuje od 8—9 rano i od 4—8 wiecz. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Doktór
REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedzielę i święta od 9—1.

Do akt Nr. Km 1094/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. IV, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi, Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 czerwca 1933 r. o godz. 12 w Łodzi, Przejazd 40, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli i kasy ogniotrwałej oszacowanych na łączną sumę zł. 2250 gr. — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 10 czerwca 1933 r.

Komornik ST. ZAJKOWSKI.

Pensjonat dla dzieci
M. Hansenówny
W Rąbieniu pod Aleksandrowem.
Wiadomość: Piotrkowska 209, II piętro, front.

Ciężar Kryzysu
odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się
Celową reklamę przeprowadza
AKWIZYCJA OGŁOSZEŃ
FUCHS'a
Piotrkowska 50
Tel. 121-36

Ogłoszenia drobne.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Złoto BIŻUTERJĘ, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuję i płacę najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mizes, Piotrkowska 30.**

Fabryka maszyn Otto Goldammer, Kilińskiego 209, tel. 165-01 wyprzedaje tanio. Szlichciarki rewolwerowe i Timmerowską, żygiery, napawaczkę, dublerki, nawijaczkę, pompy zasilające i studzienne.

2 koła do pół wózka w dobrym stanie do sprzedania. Wodny Rynek 9, m. 24, Sęk.

POSADY I PRACE

POSZUKIWANE

Młoda osoba poszukuje jakiejkolwiek pracy, może się zająć gospodarstwem na wyjazd. Wiadomość: Zgierz, Piątkowska 67, H. Dynowska dla J. P.

Dziewczyna ze wsi, znająca krawieczyznę, poszukuje posady do dzieci i szycia od zaraz Piotrkowska 223, sklep galanteryjny.

ZAOFIAROWANE

Potrzebna panna do składu wędlin. zgłaszać się Brzezińska 36, Ruszczak,

Potrzebny młody, zdolny pracownik (ewent. pracowniczka) do zakładu fotograficznego. Żeromskiego 84.

Potrzebna samodzielna krawcowa na wyjazd na stałe ze znajomością szycia palt i kostjumów. Oferty do adm. „Kurjera" pod „M. F."

Poszukuję korepetytora języka francuzkiego na 3 godz. dziennie na czas wakacji. Oferty z warunkami do administracji „Kurjera Łódzkiego" pod „Francuski".

LOKALE I MIESZKANIA

4 POKOJE z kuchnią i wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz bezpośrednio od gospodarza słoneczne w centrum miasta Łodzi na ul. Piotrkowskiej, między ul. Przejazd a Moniuszki telefon: 137—64 od godz. 8—10 r. i od 1—3

Pokój umeblowany z przedpokojem do wynajęcia. Wiadomość: Żeromskiego 5, u gospodyni.

Pokój umeblowany do wynajęcia Przejazd 14, II p. m. 9.

Poszukuję dwuokiennego pokoju słonecznego z klatki schodowej od 1-go lipca. Oferty do administracji „Kurjera" pod „Centrum miasta".

LETNISKA

Letnisko, w Żakowicach umeblowane 1 i 2 pokoje. Bliższe informacje udzieli dozorca domu Aleja 1 Maja 11.

Letnisko 100 zł. miesięcznie z utrzymaniem, las, woda, różne gry. Wiadomość: Rzgowska 72, Ditkowski — tamże kilka pokoi umeblowanych do wynajęcia tanio.

Letnisko. Ładne mieszkanie dwupokojowe umeblowane oraz pokój z całodziennem utrzymaniem. Sad — kąpiel. Wiadomość: Andrzeja 3, firma Bogusławski.

RÓŻNE

Do pielęgnowania chorych i położnic w miejscu jak i w okolicach, gruntownie wyszkolone pielęgniarki, masażystki i masażystów poleca znany w Polsce Związek pielęgniarek, Filja Łódź, ul. Piotrkowska 79, telef. 221—55. Dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna. Biuro czynne dzień i noc.

Przybłąkał się pies szpic. Odebrać można za zwrotem kosztów Wróbla Nr. 5, Siedlecki.

Koncesję na budkę z papierosami posiadam, poszukuję finansisty. Wiadomość: Radwańska 19, m. 30 w godz. 8—10.

CENY PRENUMERATY:
z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. **„MAŁY KURJER".** miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 5.50 zagranicą zł. 10.—, odnoszenie do domu 40 gr. **Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 61747.**

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. **Zwyczajne** za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. **Drobne** 15 gr. poszukiwania pracy 12 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i dwukolorowe, o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 25% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW GLIMKOWSKI.**

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2).

Wydawca **LEOKADJA STYPUŁKOWSKA.**
Redaktor odpowiedzialny: **STANISŁAW RACHALEWSKI**